PR

CODZIENNY KONKURS PREMIOWY „GŁOSU"—patrz str. 2-ga Cena numeru 2 zł.

GŁOS KUTNOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III NIEDZIELA 19 PAŹDZIERNIK 1947 ROKU NR. 287 (862)

Jednomyślność mocarstw

podstawą pokoju i bezpieczeństwa świata

Min. Modzelewski o amerykańskim projekcie „Tymczasowego Komitetu" O. N. Z.



NOWY JORK PAP. Podczas czwartkowej debaty w komisji politycznej nad propozycją USA w sprawie powołania **„tymczasowego komitetu"** — organu Generalnego Zgromadzenia równoległego do Rady Bezpieczeństwa i mającego zbliżony zakres uprawnień — minister spraw zagranicznych Modzelewski wystąpił z krytyką prawną i polityczną tej propozycji.

Stwierdził on, że **Polska nie może zgodzić się na te propozycje, gdyż jest ona zarówno pogwałceniem litery i ducha Karty Narodów Zjednoczonych, jak i z przyczyn politycznych nie może prowadzić do usprawnienia prac ONZ.**

W pierwszej części swego przemówienia minister Modzelewski poddał dokładnej analizie prawnej propozycje USA i stwierdził co następuje:

1 Proponowany komitet, który miałby funkcjonować w permanencji do następnego Generalnego Zgromadzenia, mógłby być albo organem Generalnego Zgromadzenia, albo jego dokładną kopią:

2 Proponowany zakres działania i uprawnienia tymczasowego komitetu **kolidują z uprawnieniami Rady Bezpieczeństwa** przewidzianymi przez Kartę i naruszają jej prawa.

3 Pewien zakres działania nowego komitetu, tj. danie mu uprawnień do prowadzenia badań i studiów, **koliduje z zakresem prac sekretariatu Narodów Zjednoczonych.**

4 Propozycja USA wyznacza komitetowi tymczasowemu uprawnienia tak ogólne, że jest to równoznaczne z wyposażeniem go w **nieograniczone pełnomocnictwa.**

„Analiza propozycji USA — oświadczył minister — prowadzi do jednej konkluzji: znajdujemy się w obliczu próby zmierzającej do utworzenia kopii Generalnego Zgromadzenia i zmieniającej, poza szeregiem punktów Karty Narodów Zjednoczonych, także postanowienie, że **Generalne Zgromadzenie winno zbierać się raz do roku na sesję zwyczajną, wynikiem tej propozycji byłoby jedynie Generalne Zgromadzenie, urzędujące w permanencji.**

Analiza propozycji USA prowadzi dalej do wniosku, że propozycja ta jest sprzeczna z literą i duchem Karty Narodów Zjednoczonych i że proponowany „Komitet Tymczasowy" nie będzie posiadał żadnych funkcji i uprawnień których nie posiadają już poszczególne organa ONZ, powołane do życia w San Francisco".

W drugiej części swego przemówienia minister Modzelewski zajął się polityczną stroną propozycji USA zmierzającą — jak oznajmił na jednym z posiedzeń — do naprawienia obecnej sytuacji w ONZ i przywrócenia zaufania świata do ONZ przez zmianę procedury tej organizacji.

„Jasne jest — powiedział m. in. minister Modzelewski — że nie zmiany proceduralne są potrzebne dla rozwiązania podstawowych problemów, stojących przed Narodami Zjednoczonymi.

Problemem podstawowym, stojącym przed Narodami Zjednoczonymi jest — zdaniem Polski — **zachowanie jedności między wielkimi mocarstwami, z czego zdawano sobie sprawę w czasie ostatniej wojny, kiedy w szeregu deklaracji międzyalianckich w Waszyngtonie, Moskwie, Teheranie i Jałcie wszystkie wielkie mocarstwa wielokrotnie to podkreślały.** Polska uważa, że owa konieczna jednomyślność mocarstw jest jedyną bazą pokoju i bezpieczeństwa światowego. Jest to równocześnie podstawą istnienia Narodów Zjednoczonych i niezbędny warunek ich powodzenia. Istnienie Narodów Zjednoczonych i ich przyszłość zależą od stosowania tej zasady w sprawach, z którymi mają do czynienia.

Tymczasem propozycja USA, mimo skomplikowanych formuł, w jakie została ujęta, jest zdaniem Polski — w całkowitej sprzeczności **z tą zasadą i pozostaje w sprzeczności z zadaniami** podstawowego organu ONZ — Rady Bezpieczeństwa".

Stwierdzając następnie, że zasada jednomyślności mocarstw zrodziła się z długich doświadczeń i z poczucia realizmu przywódców państw zwycięskich w okresie powstawania ONZ minister Modzelewski zwrócił uwagę na fakt, że zasada ta została przyjęta po to, aby **uniknąć mechanicznego rozwiązywania problemów światowych i zmusić wielkie mocarstwa do szukania kompromisowych rozwiązań.**

Przeciwnikiem jej mogą być — zdaniem **Polski ci, którzy pragną narzucenia swej koncepcji świata innym i zmierzają do osiągnięcia mechanicznego rozwiązania.** W ten sposób Narody Zjednoczone stałyby się jedynie maszyną do głosowania bez możliwości uzyski-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)



Bevin uległ żądaniom trustów amerykańskich

NOWY JORK PAP. Jak komunikuje „New York Times" z Genewy, **rząd brytyjski zaaprobował anglo - amerykański układ taryfowy, który przewiduje obniżenie o 25 procent ceł preferencyjnych w koloniach brytyjskich.**

Napięta sytuacja w Paryżu

Ramadier zapowiada mobilizację pracowników metra — robotnicy grożą wznoszeniem barykad



PARYŻ PAP. — Centralny Komitet strajkowy pracowników w Paryżu opublikował w czwartek wieczorem komunikat, w którym stwierdza, **że premier Ramadier, odmawiając pertraktacji z tym komitetem, który reprezentuje przeszło 33 tysiące pracowników, na ogólną liczbę 34 tysięcy, prowadzi manewr polityczny, mając na względzie interesy reakcji oraz problematyczne widoki pomocy amerykańskiej.** Komitet gotów jest jednak nadal do pertraktowania z premierem i ministrem transportu, by znaleźć wreszcie drogę do porozumienia dla dobra ludności Paryża.

PARYŻ PAP. — Na posiedzeniu, które trwało prawie do rana, rząd Ramadiera postanowił **„zmobilizować" robotników transportowych,** aby móc uruchomić metro paryskie. Uchwała ta zapadła w ramach akcji antystrajkowej premiera Ramdier.

Mobilizacja cywilna robotników ma być przeprowadzona na podstawie ustawy przedwojennej, przewidującej surowe kary za **„nieposłuszeństwo" robotników.**

Analogiczne zarządzenie, wydane na początku ubiegłego roku podczas strajku w gazowni i elektrowni, nie zostało wprowadzone w życie.

Również obecnie wydaje się wątpliwe, czy rząd Ramadiera wykona swą uchwałę. Według niepotwierdzonych wiadomości, które ukazały się w piątkowej prasie francuskiej, **komitet strajkowy postanowił wznieść barykady w całym mieście, celem uniemożliwienia ruchu autobusów i samochodów ciężarowych, uruchomionych przez rząd.**

Zaciekłe walki w Indonezji

HAGA PAP. Prasa donosi o dalszych walkach na wielu odcinkach frontu na Jawie i Sumatrze. Komunikat holenderski podaje, że oddziały rządowe przeprowadziły operacje w okręgu Galatiga, zajmując szereg miejscowości.

Zaciekłe walki toczą się w okolicy Surabaja, Lumadiang, oraz Banyuvang. Na Sumatrze walki prowadzone są w pobliżu Medan.

Wśród ciężkich bojów z okupantem niemieckim polegli bohaterowie walk o wolność i demokrację — członkowie Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej i organizacji młodzieżowej „Promieniści":

KOCZASKI LEON płk. (Bolek)
PRZYBYSZEWSKI STEFAN mjr. (Władek)
WEDMAN MARIA ppr. (Maria)
SZYMAŃSKI CZESŁAW ppłk. (Ceniek)
STĘPIEŃ JAN (Wąsik)
MACIEJEWSKI ARTUR
KROGULEC BRONISŁAW por. (Jastrząb)
WITULSKI MARIAN
DOMINIAK TADEUSZ
SANIGÓRSKI BOGUSŁAW
KRZYŻANIAK WACŁAW
MARCINIAK LEONARD
LISIAK EUGENIUSZ

wszyscy odznaczeni Krzyżami Grunwaldu

Uroczysty pogrzeb ekshumowanych z pola bojów — odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 19 października 1947 r. z Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262 na cmentarz w Radogoszczu.

ŁÓDZKI KOMITET
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
ZARZĄD MIEJSKI ZWM

Program uroczystości żałobnych

Zbiórka wszystkich organizacji, które biorą udział w niedzielę, dnia 19 bm. w uroczystościach pogrzebowych ku czci 13 ekshumowanych bojowników Gwardii Ludowej odbędzie się o godzinie 9-ej wg następującego planu:

1. **Wszystkie delegacje z wieńcami i poczty sztandarowe stają na ulicy przed lokalem partyjnym ul. Piotrkowska 262. Po drugiej stronie ulicy zajmują miejsca wszystkie orkiestry.**
2. **na ul. Skorupki stają oddziały mundurowe (Wojsko Polskie, Milicja Obyw., Kompanie PW itd.) Za nimi ustawiają się wszystkie organizacje młodzieżowe oraz Szkoła Centralna PPR.**
3. **na ul. Św. Stanisława zbierają się delegacje Polskiej Partii Socjalistycznej oraz inne delegacje zaproszone.**
4. **na ul. Tymienieckiego ustawiają się koła PPR Dzielnic: „Górna-Lewa", „Górna-Prawa", „Górna", Ruda Pabianicka i „Widzew".**
5. **na ul. Bocznej i Tylnej ustawiają się koła PPR Dzielnic: „Bałuty", „Staromiejska", „Śródmieście-Prawe", „Śródmieście" i „Śródmieście-Lewe"**

Wzywa się wszystkie organizacje aby na swoje miejsca zbiórek nie dochodziły ul. Piotrkowską, ale ulicami bocznymi.

Przypomina się kołom partyjnym o konieczności dekorowania sztandarów krepą.

Trasa konduktu pogrzebowego przebiegać będzie ul ul. Piotrkowską, Nowomiejską i Zgierską do Radogoszcza.

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

C Z Y T E L N I C Y!

Nie trzeba gro. adzić kilkudziesięciu kuponów!

WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.

Już we wtorek dowiemy się kto wygrał KAPCE ZAKOPIAŃSKIE.

Jutro zamieścimy KUPON NA ZEGAREK NA RĘKĘ.

KUPON PREMIOWY DNIA 18. X. 1947 r. **na KAPCE ZAKOPIAŃSKIE**

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Zakład pracy ....

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu" Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Sukcesy armii Markosa

Narada wojenna w Volos stwierdza ciężką sytuację wojsk Sophulisa

RZYM PAP. — Radiostacja greckiej armii demokratycznej donosi, że **oddziały powstańcze zdobyły miasto Itea. Wojska rządowe przysłane do odbicia tego miasta zostały rozproszone i zmuszone do ucieczki, ponosząc ciężkie straty.** Na tym samym obszarze greckie oddziały demokratyczne zaatakowały miejscowości Dadi i rozbiły kolumnę wojsk rządowych, posuwających się z Kalaskopi do Dremise.

W Macedonii środkowej wojska demokratyczne rozbiły oddział wojsk rządowych w pobliżu miejscowości Pendalopos.

PARYŻ PAP. — Według nadeszłych tu wiadomości z Aten, w czwartek odbyło się w Volos pierwsze posiedzenie nowo utworzonej rady wojennej pod przewodnictwem króla greckiego Pawła. Obecni byli ministrowie spraw wojskowych i marynarki, dowódcy i szefowie sztabów wszystkich jednostek wojska, dowódca floty, generał brytyjski Rowing, generał amerykański Livesey. Omówiono sytuację militarną, wzmagające się potrzeby armii rządowej i sprawę koordynacji coraz cięższych walk z powstańcami.

LONDYN (obsł. wł.) — Korespondent Reutera donosi z Aten, iż wczoraj rano rząd Sofulisa wydał zarządzenie konfiskaty całego nakładu dziennika „Rizospastis" za umieszczenie na swych łamach apelu przywódcy greckiej armii demokratycznej — gen. Markosa. W apelu tym generał Markos wzywa wszystkich demokratów, aby wstąpili w szeregi jego armii.

Jak wiadomo, przed paroma tygodniami redaktor dziennika „Rizospastis" został skazany na 18 miesięcy więzienia i znaczną grzywnę pieniężną za zamieszczenie artykułu, demaskującego działalność Griswolda — amerykańskiego „kontrolera" realizacji planu Trumana w Grecji.

Skreślenie Kiepury z listy członków ZASP

WARSZAWA PAP. — Uchwałą zarządu głównego ZASP został skreślony z listy członków ZASP *znany śpiewak Jan Kiepura, który ostatnio przyjął obywatelstwo Stanów Zjednoczonych A. P.*

Władze ZASP-u uznały, że *artysta, który wyrzeka się przynależności do własnego kraju, nie może być członkiem organizacji aktorstwa polskiego.*

Demontaż fabryk mydła i szczotek

a fabryki zbrojeniowe w Niemczech Zachodnich pozostają nietknięte

BERLIN PAP. — Prasa niemiecka poświęca swe artykuły wstępne deklaracji amerykańsko - brytyjskiej w sprawie demontażu zakładów przemysłowych. — Dziennik „Berlin am Mittag" zwraca uwagę na to, że **ogłoszona lista zawiera zakłady przemysłu pokojowego, jak fabryki mydła, wag, szczotek itp.** Autor artykułu podkreśla, że po dokładnym zbadaniu ogłoszonej listy okazuje się, że **autorzy jej kierowali się również względami konkurencyjnymi, pragnąc usunąć z Niemiec zakłady, któreby mogły konkurować z przemysłem amerykańskim i brytyjskim.**

Organ niemieckich związków zawodowych „Tribune" podkreśla, że **lista zakładów, przeznaczonych na demontaż, zawiera mało fabryk zbrojeniowych.** Zamierza się usunąć maszyny i urządzenia fabryczne, **aby zapewnić przemysłowi amerykańskiemu lub brytyjskiemu monopol na pewne towary.** Lista demontażowa — konkluduje dziennik, — została opracowana w ten sposób, że **niewątpliwą korzyść odniosą jedynie kapitaliści.**

BERLIN PAP. — Niemiecka partia komunistyczna w strefie anglosaskiej ogłosiła deklarację, w której krytykuje politykę anglo - amerykańską w sprawie demontażu. W deklaracji podkreślono, że lista obejmuje fabryki przemysłu pokojowego, podczas gdy, **na podstawie uchwał poczdamskich — demontaż miał objąć przede wszystkim przemysł zbrojeniowy.**

Dziś, dn. 18 października br. o godz. 17-ej w sali kina „Polonia", ul. Piotrkowska 67 odbędzie się

AKADEMIA ŻAŁOBNA

ku czci poległych w walce z okupantem hitlarowskim 13 bojowników Polskiej Partii Robotniczej i organizacji młodzieżowej „Promieniści", żołnierzy łódzkich oddziałów Gwardii Ludowej.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele Rządu RP., Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego i Komitetu Centralnego PPR. Wejście za zaproszeniami.

Komitet Łódzki Polskiej Partii Robotniczej.

Socjaliści włoscy przeciw doktrynie Trumana

Wezwanie do zjednoczenia ruchu robotniczego na całym świecie do walki o wolność narodów i demokrację

RZYM. PAP. W wyniku 3-dniowych obrad komitet wykonawczy włoskiej partii socjalistycznej wydał komunikat w sprawie polityki zagranicznej i sytuacji wewnętrznej.

Komunikat stwierdza, że Włochy powinny prowadzić politykę zagraniczną prawdziwie samodzielną, opartą jedynie na interesach narodowych. Włoska partia socjalistyczna wypowiada się stanowczo za polityką pokojową i przeciwstawia się łączeniu polityki włoskiej z planami imperialistów. Włochy nie powinny brać na siebie żadnych zobowiązań międzynarodowych, któreby krępowały ich niezależność.

Komunikat Włoskiej partii socjalistycznej **potępia doktrynę Trumana i stwierdza, że t. zw. plan Marshalla przeżywa już kryzys,** choć nie został jeszcze konkretnie sformułowany.

Omawiając utworzenie Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, komunikat podkreśla, że współpraca włoskiej partii socjalistycznej i włoskiej partii komunistycznej, związanych układem, o jedności działania nie ulegnie żadnej zmianie.

W sprawie sytuacji wewnętrznej komunikat włoskiej partii socjalistycznej stwierdza, że rząd **premiera de Gasperi i włoska partia chrześcijańsko - demokratyczna prowadzą politykę, która staje się coraz bardziej konserwatywną.**

W zakończeniu komunikat wzywa wszystkie [illegible] yczne do zjednoczenia się dla walki przeciwko faszyzmowi, dla walki o demokrację — przeciwko wojnie, o walki o utrzy**manie niezależności republiki włoskiej i pokój światowy.**

Obrady komitetów dzielnicowych PPR

W dniu wczorajszym odbyły się rozszerzone plenarne posiedzenia komitetów dzielnicowych: Widzew (referent tow. Baryła), Lewa Śródmiejska (tow. Daniszewski), Śródmiejska (ref. tow. Wende), Prawa-Śródmiejska (ref. prezydent tow. E. Stawiński), Prawa-Górna — (ref. tow. Moczar), Lewa Górna (tow. Granas), Bałuty (tow. Berski), Górna (tow. Wróblewski), Ruda Pabianicka (tow. Kakietek), i Staromiejska.

Na zebraniach tow. tow. omawiali nowe momenty w sytuacji międzynarodowej, naradę 9-ciu partii robotniczych, powstanie Biura Informacyjnego, sytuacji gospodarczej kraju a w szczególności sytuację przemysłu włókienniczego, sprawy związane z rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy — ruchu wielowarsztatowców i zadania, stojące przed organizacjami partyjnymi w chwili obecnej.

Z ogólnym potępieniem spotkała się awanturnicza polityka pewnych, reakcyjnych kół imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych, popierających odrodzenie potencjału wojennego reakcyjnych Niemiec oraz stanowiące stałą groźbę dla narodów świata.

Dyskutanci podkreślali konieczność otoczenia wszechstronną opieką przodowników pracy — uczestników współzawodnictwa.

Plan przemysłowy RSFSR

wykonany z nadwyżką

MOSKWA PAP. Podano do wiadomści, że przedsiębiorstwa przemysłowe Federacji Rosyjskiej wykonały — w ramach pięcioletniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej — 9 - miesięczny program produkcyjny z nadwyżką 8 procent. Plan III-go kwartału wykonany został z nadwyżką 13 proc.

Produkcja przemysłu polskiego

przekroczyła poziom przedwojenny

WARSZAWA PAP. W czerwcu rb. wskaźnik ogólny polskiej produkcji przemysłowej — obliczony przez Instytut Gospodarstwa Narodowego — **po raz pierwszy po wojnie, przekroczył poziom z roku 1938 i wyniósł 102,8.** Oznacza to, że **ogólna produkcja przemysłu polskiego przekroczyła poziom przedwojenny.**

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu" — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 15.10 r.

PÓŁBUCIKI MĘSKIE

wygrała ob. Maria Świątecka, zam. w Łasku ul. Kilińskiego 41, małorolna.

Ob. Świątecka proszona jest o podanie nam, czy reflektuje na półbuciki męskie — czy też damskie i jakiej wielkości. Odpowiedź prosimy podać listem poleconym.

Czytelnicy zamiejscowi! Nie nadsyłajcie kuponów w kopertach. Wystarczy nakleić kupon na kartoniku w formacie normalnej pocztówki, napisać czytelnie adres redakcji „Głosu" — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 złoty.

Delegacja komunistów austriackich

przybywa do Belgradu

WIEDEŃ PAP. W najbliższych dniach wyjadą do Belgradu na zaproszenie Komunistycznej Partii Jugosławii, wiceprzewodniczący austriackiej partii komunistycznej Horner i sekretarz generalny partii Fuermberg. Obaj austriaccy działacze komunistyczni w czasie swego pobytu w stolicy Jugosławii omówią z marszałkiem Tito również **sprawę repatriacji austriackich jeńców wojennych.**

Z powodu tragicznej śmierci matki

Ś. p. **EMILII KASZEROWEJ**

wyrażamy głębokie współczucie koleżance **Zofii Kaszerowej**

Dyrekcja, koleżanki i koledzy Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego

KOLEDZE

KAZIMIERZOWI KAMINSKIEMU

z powodu śmierci Jego **MATKI** wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracow. Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej

Jednomyślność mocarstw

(Dokończenie ze str. 1-ej).

wania rozwiązań, odpowiadającym wszystkim zainteresowanym stronom.

Minister Modzelewski podkreślił niebezpieczeństwo używania zwykłej techniki parlamentarnej w instytucjach międzynarodowych typu ONZ, gdzie poszczególni członkowie mają pewne **prawa suwerenne,** które muszą być brane pod uwagę przez innych członków organizacji.

„Mieliśmy w dziejach smutne przykłady, „pax romana" „pax britanica" i źle byłoby gdybyśmy powtarzali owe doświadczenia w formie **„pax americana"** w chwili, kiedy **ŚWIATU POTRZEBNY JEST POKÓJ NARODÓW ZJEDNOCZONYCH"** oświadczył delegat polski.

Przechodząc do oświadczeń delegata USA Dullesa, żalącego **się na „nieosiągnięcie porozumienia między mocarstwami"** minister Modzelewski stwierdził, że **nie trudno zadać w związku z tym szereg pytań, na które odpowiedź jest jasna.** Oto te pytania: **Kto występuje przeciw zasadzie jednomyślności mocarstw?**

Kto stwarza na terenie ONZ sytuację, zaostrzającą stosunki między mocarstwami i niszczy atmosferę pokojowej współpracy?

Kto pomija w swej polityce organa ONZ, jak np. europejską komisję ekonomiczną?

Zwracając dalej uwagę na pośpiech USA w stawianiu omawianej propozycji oraz na określanie jej przez Dullesa jako eksperyment, minister wyraził pogląd, że ani pośpiech nie wydaje się usprawiedliwiony w organizacji, którą stwarzano przez szereg lat i która istnieje dopiero półtora roku, ani też nie wydaje się bezpieczne przeprowadzanie w ONZ eksperymentów, w których mogą być zaangażowane losy milionów ludzi..

„18 miesięcy istnienia ONZ oświadczył minister — **nie może usprawiedliwiać zasadniczych zmian organizacji.** Pośpiech może spowodować sytuację **nie** do naprawienia i Organizacji Narodów Zjednoczonych nie wolno brać **na siebie tak wielkie ryzyko".**

Na zakończenie minister Modzelewski podkreślił, że propozycja USA może mieć niebezpieczne następstwa nie tylko dla Narodów Zjednoczonych, ale i dla pokoju światowego oraz stwierdził, że **narody świata z narodem amerykańskim** włącznie **nie pragną żadnego nowego konfliktu, lecz pragną utrzymania pokoju"**

Własny plan produkcyjny

wysuwają robotnicy PZPW Nr 31 w Zgierzu

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o czynie włókniarzy białostockich, którzy samorzutnie nakreślili sobie plan wyższy od planu państwowego i wykonali ten własny plan z nadwyżką.

Dziś zamieszczamy rezolucję, podjętą przez robotników PZPW Nr 31 w Zgierzu:

Mając na uwadze zwiększenie swego udziału w ogólnej walce wszystkich ludzi pracy w realizacji planu trzyletniego, podstawy odbudowy gospodarczej naszego kraju, my, pracownicy PZPW Nr 31 w Zgierzu postanawiamy zwiększyć swój wkład w walce o rozkwit kraju przez samorzutne powiększenie ustalonego planu produkcyjnego dla naszych zakładów na IV kwartał br. W tym celu pragniemy wykorzystać wszystkie nasze możliwości do maksimum

Możliwości powyższe uzyskane dzięki harmonijnemu wysiłkowi całej naszej załogi, oraz ochotniczemu przejściu tkaczy na obsługę 2-ch krosien kortowych, wyrażają się cyfrą:

10.000 metrów tkanin gotowych.

W związku z powyższym zwracamy się do Dyrekcji Przemysłu Wełnianego o powiększenie naszego planu produkcyjnego na IV kwartał br. z 420.000 mtr. do

430.000 mtr. tkanin gotowych.

Jednocześnie wzywamy Dyrekcje i Rady Zakładowe innych Zakładów Przemysłu Wełnianego do przeprowadzenia podobnych akcji, mających na celu realizację planu trzyletniego, a tym samym polepszenia bytu mas pracujących.

Za załogę P.Z.P.W. Nr. 1 Członkowie Rady Zakł.
W. Piasecki, J. Kępiński
Za dyrekcję: R .Siech.

Zarząd Główny Włókniarzy obraduje

W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano w gmachu OKZZ przy ul. Strzeleckiej, rozpoczyna się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy. Na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie Zarządu proszeni są o obowiązkową obecność.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych najlepsze rezultaty w PZPW Nr 2 osiągnęli: Tadeusz Karliński (159,4 proc.) Antoni Berger (157,5 proc.) oraz Stefan Andrzejczak (153,7 proc.).

W PZPW Nr 3 na czoło wysunął się: Hieronim Walczak (144,2 proc.).

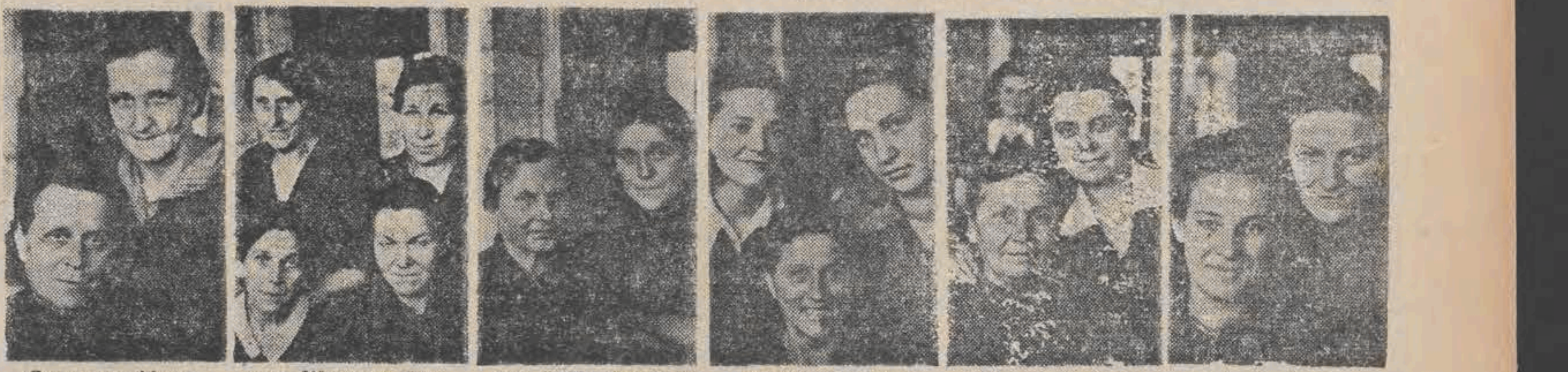
W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zajęli: Bolesław Lucjewski (139,5 proc.), Stanisław Adamski (135,4 proc.) oraz Lucyna Wojtak (135,4 proc.).

. . .

We współzawodnictwie międzyfabrycznym najlepsze rezultaty osiągnęły PZPW Nr 1.

Dobry przykład warto naśladować

PZPB Nr. 6 w ruchu współzawodnictwa



Cymerman Maria PPR *Murawska Anna* bezp. — *tow. Weszczat Stan.* *Olczyk Maria* *tow. Białecka Wład.* *Kowalska Antonina* — *tow. Cajda Antonina* *tow. Woźniak Helena* — *Cieślik Stanisława* *Stańczak Maria* OM TUR *Kocot Stefania* — *Kaźmierczak Maria* czł. PPR *Maciejek Leokadia* bezpartyjna — *Olszycka Janina* czł. PPR *Walczak Michalina* bezpartyjna

PZPB Nr 6 (dawn. Gampe-Albrecht-Hoffrichter) już dały o sobie znać w ruchu współzawodnictwa. Jako pierwszą jaskółkę wysłały swój oddział „A" (d. Gampe-Albrecht) z 6-ma parami majstrów - współzawodników. Oddział „B" (d. Hoffrichter) na odmianę wystawił „batalion" robotniczy w liczbie 17-tu osób. A więc współzawodniczyć tam będą ze sobą: 1) Władysław Żelewski i Andrzej Szymczak — krochmalarnia, 2) Janina Olszycka i Michalina Walczak (prządki), 3) Maria Cymerman i Anna Murawska (prządki), 4) Maria Kaźmierczak i Leokadia Maciejek (prządki), 5) Stanisława Cieślik, Maria Stańciak i Stefania Kocot (tkaczki na 6-ciu krosnach), 6) Stanisława Weszczat Maria Olczyk, Władysława Bielecka i Antonina Kowalska (przewijaczki), 7) Antonina Gajda i Helena Woźniak (prządki).

By ratować honor majstrów, tow. Tomasz Grzelak, członek PPS, majster na przędzalni, wwołuje do współzawodnictwa kolegę swego z PPR, majstra tow. Bogdańskiego.



majster przędzalni *Grzelak Tomasz* czł. PPS — *tow. Żelewski Wł.* *tow. Szymczak Andrzej* członkowie PPR —

Otoczmy przodowników pracy troskliwą opieką

Zebranie aktywu włókniarzy peperowców

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Komitetu Łódzkiego zebranie aktywu włókienniczego Polskiej Partii Robotniczej. Referaty wygłosili: prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy — tow. Burski, oraz generalny dyrektor C.Z.P.Wł. — tow. Wende.

Referenci omówili zagadnienia wykonania planu produkcyjnego, wydajności pracy, współzawodnictwa i ruchu wielowarsztatowców.

Z wywodów referentów wynikało, iż robotnicy pracujący wydajnie i przechodzący na obsługę większej ilości krosien czy wrzecion otrzymywać będą odpowiedni ekwiwalent w stosunku do wzmożonego wysiłku.

Przodownikom pracy należy się troskliwa opieka zarówno ze strony partii politycznych, Związków Zawodowych, Rad Zakładowych, dyrekcji, jak i ze strony całego społeczeństwa.

Przodownikom pracy trzeba stworzyć odpowiednie warunki pracy w fabryce i odpowiednie warunki życia w miarę dalszych możliwości naszego państwa.

W dyskusji zabrało głos wielu mówców, którzy poruszyli szereg aktualnych spraw. Mówcy napiętnowali tych włókniarzy Poznańskiego, którzy dali wiarę podszeptom prowokatorów reakcyjnych i strajkowali wbrew własnym interesom i ku szkodzie interesów państwa ludowego.

Dyskutanci wskazywali, że jedyną realną drogą do poprawy zarobków i położenia materialnego ludzi pracy jest wzrost wydajności pracy, zwiększenia produkcji towarów wszelkiego rodzaju. Właściwą drogę poprawy wskazują wszystkim robotnikom przodownicy pracy — uczestnicy współzawodnictwa i wielowarsztatowcy.

Omówiono także szereg ważnych spraw dotyczących zaopatrzenia technicznego, stosunków wzajemnych Związków Zawodowych, Rad Zakładowych i administracji przemysłowej, sprawę walki z marnotrawstwem, kradzieżami, przerostami wszelkiego rodzaju.

TABLICA zwycięzców

15 października w PZPB Nr we współzawodnictwie „szóstek" najlepszy wynik dnia osiągnęły: Szczepańska (163,1 proc.), Rybakowa (154,9 proc.) oraz Gołygowska (151,3 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek" pierwsze miejsce zajęły: Dratwicka (148,5 proc.), Woźniakowa (147,6 proc.) oraz Jóźwiakowa (141,9 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym partia Stolarza Zygmunta (118 proc.) wyprzedziła partię Stolarza Stefana (115,6 proc.), a grupa Jabłońskiego (11 proc.) partię Skonki (87,8 proc.).

W PZPB Nr 4 w wyścigu „ósemek" pierwsze miejsce zajęli: Juszczyński Józef (166 proc.) oraz Helena Kaczyńska (164 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek" na czoło wysunęli się Marian Skrzypek (162,6 proc.) oraz Kazimierz Stępień (160,2 proc).

W PZPB Nr 5 wśród prządek pracujących przy czterech stronach najlepsze wyniki osiągnęły: Janina Orent (117 proc. oraz Stanisława Wiśniewska (158 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek" najlepsze rezultaty osiągnęły: Maria Pryczek (181,8 proc.), Zofia Waliszek (177,1 proc.), Konstancja Gutowska (173,3 proc.) Jadwiga Frączkowska (172,2 proc.).

W PZPB Nr 6 wśród poszczególnych zespołów najlepsze wyniki osiągnęły grupy: Włochyńskiego (134,9 proc.), Kossowskiego (133.1 proc.), Kowalskiego (132,2 proc.) i Jurkiewicza (131,7 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek" na czoło wysunęli się: Stefan Dybała (171,2 proc.) oraz Stanisław Andrzejewski. Otrzymali oni w czasie ostatniej wypłaty po 6.700 za dwa tygodnie (89 godzin).

PZPB Nr 7 pierwsze miejsce zajęły Stanisława Leszczyńska (4 krosna — 168,5 proc.) oraz Stanisława Walas (165,4 proc.).

We współzawaodnictwie „czwórek" najlepsze rezultaty osiągnęły: Bronisława Olejnik (151,3 proc.), Stanisława Andrzejczak (160,6 proc.) oraz Maria Rajska (148,7 proc.).

Stefania Sykuła wykonała swe zadanie dzienne w 159,2 proc., a Stefania Pustelnik w 158,7 proc.

Prządka Płachta Helena wykonała swe zadanie w 187,2 proc.

W PZPB Nr 8 we współzawodnictwie „czwórek" najlepsze rezultaty uzyskały: Stanisława Stępień (167,6 proc.), Maria Rosiak (168 proc.) oraz Kazimierz Bełdowski (168 proc.).

W PZPB Nr 9 wśród „czwórek" w tkalni na czoło wysunęli się: Stanisława Kubik (158,5 proc.). Władysława Frych (152,1 proc.), oraz Stefania Adamus (144 proc.).

W PZPB w Pabianicach we współzawodnictwie „czwórek" pierwsze miejsce zajął Edmund Czech (152,2 proc.) a drugie Helena Zimoń (141.1 proc.).

Wśród prządek (630 wrz.) pierwsze miejsce zajęły: Helena Nowicka (146,4 proc.), oraz Maria Pawłowska (145,6 proc.).

WPZPB w Rudzie Pabianickiej w współzawodnictwie „szóstek" przodują: Niepsuj Janina (158,3 proc.) oraz Anna Janiszewska (156 proc.).

Wśród prządek (trzy strony) najlepsze rezultaty osiągnęły: Józefa Grodzka (162 proc.), oraz Leokadia Bagińska (149 proc.).

W PZPB w Andrychowie wśród prządek pracujących przy 928 wrzecionach nadal przodują Aniela Bizoń (133,5 proc.), oraz Janina Kudłacik (131 proc.).

Wśród prządek pracujących przy 768 wrz. na czoło wysunęły się: Wiktoria Górka (134,1 proc.), oraz Janina Sordyl (133,6 proc.).

Maria Kasperkiewicz tkaczka pracująca na czterech krosnach wykonała swe dzienne zadanie w 130 proc.

Śladem NASZYCH ARTYKUŁÓW

Wyjaśnienie Ubezpieczalni Społecznej

W związku z zamieszczoną przez nas w rubryce „Interpelacje naszych Czytelników" notatką o rozerwanym na polach Zarzewia przez pocisk 6-letnim chłopcu, któremu wezwane pogotowie Ubezpieczalni Społecznej miało odmówić udzielenia pomocy, Ubezpieczalnia łódzka prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

„Nie jest prawdą, że karetka pogotowia Ubezpieczalni została do wypadku wezwana. Sprawa przedstawia się nieco inaczej. 15 bm. około godziny 15.30 sanitarka Ubezpieczalni, służąca dla przewozu chorych, przejeżdżała przypadkiem i to bez obsady lekarskiej przez Zarzew po chorego, którego miała zabrać do szpitala. Po drodze została zatrzymana przez przechodnia, który opowiedział, że w polu leży ranny chłopiec. Obsługa sanitarki, składająca się z szofera i dwóch sanitariuszy, udała się na wskazane miejsce i zastała tam chłopca z rozdartym brzuchem i urwaną ręką. Sanitariusz Józef Zalewski zaproponował ojcu nieszczęśliwego chłopca natychmiastowego przewiezienia konającego dziecka do szpitala. Ten jednak za namową ludzi, kategorycznie odmówił oddania syna, oświadczając, że obawia się, iż chłopiec umrze po drodze, a potym będzie miał trudności z odbiorem zwłok ze szpitala. Wobec tego karetka odjechała do najbliższego Komisariatu MO na ul. Warszawską, zawiadamiając dyżurnego o wypadku. Jednocześnie zawezwano lekarza Pogotowia Miejskiego, który już o godz 15.55 był na miejscu i dziecko, mimo oporu ojca, zabrał do szpitala.

Jak z tego wynika, o pomocy obsługi sanitarki Ubezpieczalni nie mogło być mowy, ponieważ nie było wśród niej lekarza. Zresztą czy do pomyślenia aby jakikolwiek lekarz, który byłby na miejscu wypadku, odmówił ratowania okaleczonego przez pocisk malca? Że dziecko nie zostało odrazu zabrane do szpitala — winna jest nie obsługa sanitarki, ale sam ojciec i jego doradcy".

Kto pierwszy?

14 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy rezultat dnia osiągnęły PZPB w Ozorkowie (przędzalnia średnia 112,2 proc., przędzalnia „odpadkowa" 102,5 proc., tkalnia 111,7 proc.

Nowy numer „Kuźnicy"

Najbliższy, 42-gi numer „Kuźnicy" przynosi następujące pozycje:

c.d. fragmentu powieści Stanisława Dygata p.t. „Pożegnania", c.d. rozprawy Roger Garaudy p.t. „Komunizm i moralność" w przekł. Pawła Hertza, felieton literacki Jana Kotta p.t. „rzeczy ciekawe", artykuł Adama Ważyka p.t. „Niedobry klimat", artykuł E. Krassowskiej p.t. „O możliwościach planowania i organizacji nauki", artykuł Mieczysława Justruna p.t. „Przemiany Juliana Tuwima", „Notatki z podróży do Niemiec" Ryszarda Małuszewskiego, recenzję Stefana Żółkiewskiego z książki Aleksandra Beka „Szosa wołokamska" w przekładzie pod redakcją Stanisława Okęckiego, wyd. przez Spółdz. Wyd. „Książka". XXVIII li Stefana Otwinowskiego „W Krakowie", przegląd prasy, korespondencje i noty.

Prof. Jan Muszyński
Dziekan Wydziału Farmaceutycznego U. Ł.

Nasz dział NAUKOWY

SUBSTANCJA ŻYCIA

Co to są witaminy?

Pod nazwą witamin (życianów) rozumiemy pewne związki chemiczne, które musimy mieć koniecznie w naszych codziennych pokarmach. Z powodu, iż są to substancje dodatkowe, bez których nie możemy wykorzystać pokarmu podstawowego, nazywamy je również *uzupełniającymi substancjami odżywczymi*. Zapotrzebowanie dzienne witamin przez nasz ustrój jest niezmiernie małe. Wynosi ono zaledwie kilkadziesiąt miligramów, ale bez tej odrobiny witamin nie potrafimy strawić i przyswoić codziennego pokarmu.

Brak witamin w naszych pokarmach powoduje swoiste choroby niedoborowe zwane *awitaminozami*. Np. długotrwały *brak witaminy* C w pokarmach powoduje groźną chorobę zwaną *gnilcem* albo szkorbutem. *Brak witaminy D* wywołuje *u małych dzieci krzywicę* czyli ra*chityzm*.

NARODZINY NAZWY

Nazwę „witaminy" stworzył i wprowadził do nauki w 1911 roku nasz rodak, dr Kazimierz Funk, który wykrył witaminę B1. Nazwa ta została utworzona z dwu wyrazów łacińskich: „vita" — życie i „amina" — organiczny związek azotowy i miała oznaczać aminę niezbędną do życia. Później, gdy poznano więcej takich niezbędnych do życia związków, przekonano się, że większość z nich nic nie ma wspól nego z aminami, ale puszczona w świat przez Funka nazwa tak się spodobała i utarła, że zachowujemy ją nadal, choć zdajemy sobie sprawę, że w większości wypadków nie jest ścisłą. Polska nazwa tych związków „życiany", dotychczas się nie utarła.

SKŁADNIKI POKARMU

Podstawowymi i głównymi ilościowo składnikami naszego pokarmu są węglowodany (mączka, cukry), tłuszcze, białka oraz pewna ilość soli mineralnych. Brak tych podstawowych składników odczuwamy jako normalny głód, który staramy się wedle możności zaspokoić. Niestety, głodu witaminowego nie odczuwamy wyraźnie, a dopiero jego następstwa dostrzegamy w postaci różnych dolegliwości i chorób niedoborowych. Przeciwnie, brak pewnych witamin w pokarmach „zabija" normalny apetyt. Takie pokarmy szybko się przejadają i formalnie brzydną (np. konserwy puszkowe).

Ponieważ witaminy występują w różnych pokarmach, a pożywienie nasze staramy się zawsze urozmaicać, dlatego w życiu codziennym rzadko spotykamy się z ciężkimi następstwami głodu witaminowego i typowymi *awitaminozami*.

GROŹNE BRAKI

Wypadki takie zdarzają się w więzieniach, obozach karnych, miastach oblężonych, gdy człowiek nie ma możności dobierania i urozmaicania swego pokarmu i jest żywiony pokarmem źle przyrządzonym lub przechowanym. Częściej ofiarami jednostronnego i nieracjonalnego odżywiania są niemowlęta i małe dzieci, które mają pokarm narzucony przez rodziców i opiekunów. Ciężką awitaminozę zwaną gnilcem wielotysięczne rzesze naszych rodaków miały nieszczęście poznać w czasie wojny w więzieniach i obozach. Pożywieniem ich było często zupa ze zgniłej brukwi oraz niewystarczająca ilość nędznego chleba, przy zupełnym braku świeżych owoców i jarzyn, zawierających witaminę C.

Przy ogólnym wycieńczeniu głodowym występowały zaburzenia w trawieniu, biegunki, wybroczyny, obrzęki dziąseł, chwianie się zębów i owrzodzenia jamy ustnej. W listach błagali o przysyłanie im cebuli, która jako bogata w witaminę C jarzyna była dla nich *nieocenionym lekarstwem*. Naturalnie jeszcze lepszym lekarstwem byłyby pomarańcze, cytryny lub jabłka, których jednak nie można było im posyłać.

W Japonii, gdzie uboga ludność odżywia się przeważnie polerowanym ryżem, występuje groźna awitaminoza zwana Beri-Beri, powodowana brakiem witaminy B1. Objawia się w ogólnym zapaleniu nerwów (nerwice, nerwobóle), a wreszcie w osłabieniu i porażeniu kończyn i serca.

Przy zupełnym braku pewnych witamin ciężkie objawy awitaminozy mogą wystąpić po upływie 15 do 30 dni. Jeśli jednak codzienne pokarmy trochę witamin zawierają, ale w niedostatecznej ilości, to występują takie połowiczne awitaminozy, w dodatku po dłuższym dopiero przeciągu czasu. Np. typowej awitaminozy Beri-beri w Polsce nie znamy, ale rozmaite nerwobóle, migreny, zapalenia nerwu twarzowego i kulszowego i zespół cierpień zwanych nerwicami są zjawiskiem dość częstym, które możemy uważać za wstępny stopień właściwej Beri-beri.

BADANIA WITAMIN

Od chwili wykrycia witamin w 1911 roku dokonano setek tysięcy badań, ogłoszono kilkadziesiąt tysięcy prac i artykułów, poznano rolę i budowę najważniejszych witamin. Najważniejsze z nich potrafimy już otrzymywać sztucznie w laboratoriach chemicznych, a jednak badania w tym kierunku nie są bynajmniej zakończone, bo każdy rok przynosi nam nowe odkrycia. Dzięki znajomości najważniejszych witamin oraz ilościowego występowania ich w pokarmach mamy możność racjonalnego urozmaicania swego pożywienia. Z powodu możności wytwarzania ich w dowolnych ilościach sztucznie mamy możność szybkiego leczenia głodu witaminowego. Główną wytwórnią witamin w przyrodzie są rośliny. Wprawdzie niektóre witaminy spotykamy i w organizmach zwierzęcych (głównie w wątrobie), ale są one przeważnie tam nagromadzane z pokarmów roślinnych. Np. mleko krów i jaja kur zawierają znacznie więcej witamin w lecie, gdy zwierzęta jedzą świeży pokarm roślinny, niż w okresie zimy.

Niektóre witaminy są względnie trwałe, inne zaś ulegają rozkładowi przy długotrwałym gotowaniu lub suszeniu. Np. wszelkie konserwy w puszkach, które w celu wyjałowienia były ogrzewane do 120 stopni, mają zniszczoną witaminę C. Dlatego konserwy puszkowe bardzo szybko nam się przejadają.

ALFABET NOMENKLATURY

Pierwsze witaminy, które poznano, zaczęto oznaczać pierwszymi literami alfabetu — A, B, C itd. Ten zwyczaj zachował się jeszcze dotychczas, chociaż większość witamin posiada już dziś swoje dokładnie określone nazwy chemiczne.

W dalszym ciągu niniejszego artykułu rozpatrzymy tylko najważniejsze witaminy, podając w nawiasie ich nazwy chemiczne.

WITAMINA A (AKSEROFTOL)

jest tzw. witaminą wzrostu, czynności skóry i siatkówki oka. Brak jej w pokarmach dzieci lub młodych zwierząt powoduje zahamowanie wzrostu. U osobników dorosłych brak jej opóźnia gojenie się ran i owrzodzeń oraz zmniejsza odporność skóry na zakażenia. Długotrwały brak wywołuje „kurzą ślepotę" (osłabienie zdolności widzenia o zmroku) i tzw. suche zapalenie powiek. Powstaje ona z pomarańczowego barwika, zwanego karotenem, występującego w marchwi, pomidorach, głogu, jarzębinie oraz w liściach roślin obok chlorofilu. W produktach zwierzęcych spotykamy ją w wątrobie, tranie rybim, żółtku jaj, maśle i mleku. Brak jej w smalcu, słoninie, łoju i olejach roślinnych. Zapotrzebowanie dzienne witaminy A wynosi 1 do 2 miligramów lub podwójną ilość karotenów. Do specyfików z witaminą A należą: Vogan, Detavit, Provitina itp.

WITAMINA B1 (ANEURYNA)

Jest witaminą systemu nerwowego. Jest ona konieczną do należytej asymilacji węglowodanów. Brak jej powoduje zakwaszenie organizmu, zapalenie nerwów, następstwem czego są nerwice, nerwobóle, drgawki i porażenia; jednym z częstych następstw są zaburzenia w czynności serca. Najbogatszym źródłem witaminy B1 są drożdże piwne i piekarskie oraz ziarna roślin. Znajduje się również w wątrobie zwierząt, karmionych ziarnem lub otrębami; z mięs najwięcej witaminy B zawiera wieprzowina. W ziarnach zbożowych występuje głównie w zewnętrznych warstwach nasienia, które przy otrzymywaniu białej mąki zdzieramy w postaci otrąb. Dlatego pszenny chleb razowy jest 5 razy bogatszy w witaminę B niż bułeczki z białej mąki. Nie należy przeto narzekać na ciemny chleb i mąkę, albowiem są one pożyteczniejsze dla naszego ustroju niż wykwintna mąka biała. Zapotrzebowanie dzienne dla dorosłego wynosi 1 do 3 miligramów. Obecnie spotyka się w aptekach specyfiki tej witaminy w postaci tabletek i zastrzyków pod nazwą: Betabionu, Betaksyny, Benerwy, Aneuryny itp. Domowym lekiem witaminowym są drożdże.

WITAMINA C (KWAS ASKORBINOWY)

Jedna z najważniejszych witamin pokarmowych, której nasz ustrój potrzebuje dziennie około 50 miligramów, ale przy wszelkich chorobach gorączkowych i przy wrzodzie żołądka 5—6 razy więcej. Brak jej w pokarmach powoduje przede wszystkim utratę łaknienia, zaburzenia w trawieniu oraz czynnościach wątroby i nerek, zmniejszenie odporności na zakażenia, wreszcie wybroczyny krwawe i owrzodzenie dziąseł. Witamina C znajduje się we wszystkich świeżych owocach i soczystych częściach roślin. Do najbogatszych w witaminę C pokarmów należą owoce dzikiej róży, głóg, czarne porzeczki, borówki, żurawiny, pomarańcze, cytryny, świeże jabłka oraz chrzan, kapusta, pomidory, rzodkiewka. Z pokarmów zwierzęcych jaja nie zawierają jej zupełnie, a mleko i mięso zawiera 40—50 razy mniej niż chrzan lub kapusta. Dlatego tak chętnie używamy chrzanu lub kapusty jako dodatku witaminowego do mięs i ryb. Witamina C jest łatwo rozpuszczalna w wodzie i bardzo wrażliwa na wysoką temperaturę. Np. przy długim gotowaniu kartofli w dużych kotłach stołówkowych witamina C zostaje wyługowana i rozłożona, wskutek czego kartofle stają się niesmaczne. Ogrzewaniem pokarmów do 120 stopni (konserwy w puszkach) witamina C zostaje całkowicie zniszczona. Dziś stosujemy witaminę C w postaci tabletek i zastrzyków pod nazwą Cebionu, Kantanu, Redoksonu, Kwasu askorbinowego itd. przy wszelkich chorobach gorączkowych i zakaźnych. Dawniej stosowano w tym samym celu napoje z pomarańcz, cytryn, żurawin, malin.

WITAMINA D (KALCIFEROL)

Jest to przeważnie witamina wieku dziecięcego, sprzyjająca przyswajaniu soli wapnia i kwasu fosforowego i twardnieniu kości. Niedobór witaminy D w pokarmach dziecięcych wywołuje chorobę zwaną krzywicą (rachityzm albo angielska choroba). W bardzo niewielkich ilościach witamina D występuje w mleku, maśle, żółtku jaj i wątrobie zwierząt. Najbogatszym jednak źródłem tej witaminy jest tłuszcz z wątroby ryb morskich (tran leczniczy). Nawet śledzie, dorsze i sardynki zawierają kilkaset razy więcej witamin D, niż jaja lub masło. W grzybach, drożdżach i tłustych nasionach występują substancje zwane prowitaminami D, z których nasz ustrój pod wpływem promieni słonecznych (lub lampy kwarcowej) wytwarza właściwą witaminę. Dlatego słońce jest tym dobroczynnym czynnikiem wieku dziecięcego, ułatwiając wytwarzanie witaminy D z prowitamin pokarmowych. Na krzywicę najłatwiej zapadają dzieci, przebywające w ciemnych, ponurych mieszkaniach. Zapotrzebowanie witaminy D jest bardzo małe — dla dzieci wystarczają dziennie tysiączne części miligrama. Jest to również jedyna witamina niebezpieczna. Zbyt duże dawki tej witaminy podawane dzieciom (zwłaszcza w postaci stężonych specyfików) mogą wywołać nadmierne zwapnienie kości, a nawet naczyń krwionośnych (zwapnienie żył). Specyfiki apteczne: Vigantol, Detavit.

WITAMINA E (TOKOFEROL)

Jest witaminą rozrodczą. Niedobór jej w pokarmach człowieka i zwierząt powoduje albo całkowitą bezpłodność, albo skłonność do poronień. Głównym źródłem witaminy E są kiełki zbożowe i nasiona roślin (len, konopie, mak, słonecznik, proso). Niewielkie ilości znajdują się również w sałacie, szpinaku, kapuście. Chleb razowy, zwłaszcza pszenny jest wielokrotnie bogatszy w tę witaminę niż białe bułeczki. Dlatego we Francji, gdzie ludność jada wyłącznie wykwintny, biały chleb, w zastraszający sposób zmniejsza się rozrodczość, ale świnie i krowy, które jadają otręby, rozmnażają się normalnie.

WITAMINA K (FYLLOCHINON)

jest witaminą krzepliwości krwi. Niedobór jej powoduje skłonność do krwawień i krwotoków, zwłaszcza u kobiet w okresie menstruacji. Jest ona dość rozpowszechniona w roślinach, szczególnie w liściach (szpinak, sałata, pokrzywa, krwawnik, pieprz wodny). Dlatego świeże soki z krwawnika, pieprzu wodnego, pokrzywy są często niezawodnymi lekami przy krwotokach kobiecych. Niedobór jej odczuwamy najczęściej w okresie zimy, gdy jemy mało świeżych jarzyn zielonych. Zapotrzebowanie dzienne wynosi od 15 do 30 miligramów. Specyfikami witaminy K są: Karan, Synkawit itp.

WITAMINA PP (NIKOTAMID)

jest witaminą skórną. Niedobór jej w pokarmach wywołuje rumień skóry (Pelagrę) i skłonność do pokrzywek, wysypek itd. U psów brak witaminy PP wywołuje groźną chorobę „czarnego języka". Zapotrzebowanie dzienne jest dosyć duże — 30 do 50 miligramów. Na szczęście występuje ona dość pospolicie w pokarmach. Najbogatszym źródłem witaminy PP są drożdże oraz wątroba zwierząt, a z pokarmów roślinnych — groch, soja, fasola, kozieradka i soczewica. Od dawna znanym lekiem przy wysypkach i czyrakowatości są drożdże. Kwas nikotynowy, pokrewny wit. PP, znajduje się również w dziegciu tytoniowym, osiadającym w cygarniczkach i fajkach. Do specyfików tej witaminy należą — Nikobion, Nikotamid itp.

Poza omówionymi znamy jeszcze szereg innych witamin, odgrywających mniejszą rolę lub niezbędnych dla zwierząt. Za lat kilka abecadło witamin jeszcze się powiększy. Dziś nam wystarczy pamiętać, że rośliny są główną wytwórnią witamin, a śpichlerzem ich u zwierząt — wątroba. Dobroczynne działanie kuracji ziołowych przy różnych cierpieniach przemiany materii, zależy często od witamin, które się w tych ziołach znajdują.

PROF. JAN MUSZYŃSKI.

Co usłyszymy przez radio

12.03 Wiadom. południ. 12.08 Przegl. prasy stoł. 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju". 12.30 Aud. rozrywkowa. 13.15 Przerwa. 14.00 Audycja rozrywkowa, 15.00 (Ł) Audycja dla dzieci, 15.15 (Ł) Arie z oper polskich, 15.35 (Ł) Wiadom. lokalne, 15.40 (Ł) Rozmaitości z płyt, 16.00 Dziennik, 16.20 Muzyka z płyt, 16.30 Słuchow. dla dzieci p.t. „Doktór Doolittle i jego zwierzęta". 17.00 „Przy sobocie po robocie", 18.15 Montaż liter. — „W rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki". 18.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 19.00 Audycja dla świata pracy, 19.10 Audycja dla wsi. 19.30 „Muzyka ludowa". 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka z płyt. 20.50 Pog sportowa. 21.00 Koncert Orkiestry Tanecznej P.R. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 22.58 (Ł) Omówienie progr. lokalnego na jutro. 23.00 Ostat. wiad dziennika, 23.25 Aud. literacka, 23.38 Muzyka z płyt, 23.55 Wiadom. z ostatniej chwili, 24.00 (Ł) Koncert życzeń (cz. III).



91

— Messerschmidty. Spójrz na skrzydła — znów krzyknął Gorell.

Quell istotnie zobaczył charakterystyczne czworokątne skrzydła. Przygotowując się do uderzenia, krzyknął do mikrofonu:

— Do ataku!

Obliczył siły wroga. Messerschmidtów było piętnastu. Wyczuwał drganie każdego nerwu. Przed oczyma przemknęły mu w korowodzie twarze Manna, Georgiosa, Gorella...

— Naprzód! — wydał komendę.

Samoloty poszły na spotkanie z Niemcami. Wszystko zawirowało przed oczyma Quella. Rozległy się nagle strzały. Błysnęły płomienie pocisków i białe obłoczki rwących się granatów. Gorell pierwszy zderzył się z Messerschmidtem. W ostatniej sekundzie wyfrunął i znalazł się nad Niemcem. Messerschmidty zorientowały się, że mają przed sobą zaledwie pięć angielskich maszyn, z których jedna była już poważnie uszkodzona. Pierwszą ofiarą był Gorell. Jego samolot drgał w powietrzu, robiąc jakieś nieokreślone ruchy. Niemcy najwyraźniej wzięli go na cel i otworzyli szalony ogień. Pozostałe Messerschmidty energiczniej zaatakowały resztę Anglików, przeszkadzając im w przyjściu z pomocą Gorellowi.

Quell zorientował się w sytuacji i momentalnie całą siłą swoich motorów runął na odsiecz zagrożonemu koledze, nie zwracając uwagi na atakujące go Messerschmidty. Nagle zobaczył tuż nad sobą biały spód niemieckiego samolotu. Zobaczył jeszcze wprost w siebie skierowany płomień strzałów. Usłyszał huk detonacji. Jego maszyna na sekundę zawisła nieruchomo w powietrzu, dziwnie drgając i kołysząc się. Odruchowo podniósł głowę i zdawało mu się przez sekundę, że zobaczył okulary i hełm niemieckiego lotnika, który celował z rewolweru w jego kierunku. Ale to trwało tylko sekundę. Tak krótko i tak długo zarazem. W ciągu tej sekundy Quell zrozumiał wszystko. Zrozumiał, że ginie. „Boże, uratuj mnie! Uratuj! Helena, dziecko... tylko ocal... skoczyć na spadochronie... zapóźno. Dziecko, Helena, ocaleć... może zdążę skoczyć... Boże... ale już... już — "

Widział, jak na niego wali się coś strasznego. Jakiś nieokreślony, czarny masyw. Kawałki tego masywu w czarnym korowodzie, jak opętane wirowały przed zbielałymi ze strachu oczyma. I jeszcze myśl: „ocaleć... Helena... ocaleć —" I nagle huk, ostatnie poderwanie się motoru, i bieg gdzieś naprzód, w nieznane... I jego własny dziki, nieartykułowany krzyk. — I to wszystko.

Anglicy zobaczyli nagle w powietrzu żółto - zielony płomień i snop ogromnych iskier i ogni. Na horyzoncie wybuchnęły czarne kłęby dymu. Czarne kłęby zasłoniły błękit nieba. — Niemcy również zastygli w oczekiwaniu finału tej strasznej sceny. W tym momencie i Anglicy, i Niemcy zleli się w jeden organizm, raczej w jedno wielkie oko, które z dzikim natężeniem wypatrywało, czy nie ukażą się gdzieś między niebem a ziemią białe obłoczki spadochronów. Znak że któryś z bohaterów tej strasznej walki jednak żyje. Czekali i wypatrywali. Ale daremnie. Białych obłoczków spadochronowych nikt nie zobaczył.

A gdy rozwiał się dym — znów był tylko błękit nieba, zalany promieniami słońca.

A na ziemi — nieokreślone strzępy dopalających się resztek obu maszyn.

I tylko błękit nieba i żółte piaski pustyni...

KONIEC

Nadmierne apetyty niektórych kupców

Co mówią wystawy sklepowe?

Po obniżce cen znikają wełny niskoprocentowe

Obniżka cen, jaką przemysł państwowy zastosował w dniu 10 bm. na szereg artykułów swej produkcji, znalazła swe odbicie w potanieniu w sprzedaży detalicznej takich artykułów masowego użytku, jak tekstylia nisko- i średniogatunkowe, szkło, fajanse, naczynia gospodarstwa domowego (emaliowane i blaszane), meble, galanteria skórzana. Procent obniżek zastosowany na wszystkie te artykuły był niejednolity, zamykał się w ramach od 30 do 5 procent.

Temu, kto poświęciłby godzinkę czasu na to, by przejrzeć wystawy łódzkich sklepów tekstylnych, zaobserwuje przedziwne i wielce w chwili obecnej *charakterystyczne zjawisko.* Oto we wszystkich witrynach sklepowych wystawiane są nieomal wyłącznie materiały wełniane, o zawartości 100 procent wełny. Są to *tkaniny, których cena nie uległa obniżce.* Rzecz ciekawa, iż tej „polityce" w urządzaniu wystaw hołdują nie tylko kupcy prywatni, ale i spółdzielnie. Równocześnie i z półek sklepowych niskogatunkowe wełny zniknęły w większości sklepów. Pamiętamy, że nie tak dawno jeszcze zarówno spółdzielczość, jak i kupiectwo prywatne narzekało na to, że jest zaopatrywane nadmiernie w tkaniny o niskim procencie wełny i że dysponuje dużym zapasem tych tekstyliów. Przeprowadzona ostatnio w dziale tekstyliów znaczniejsza obniżka cen dotyczyła wyłącznie niskoprocentowych wełen, które też w chwili obecnej *zniknęły ze sprzedaży*. Podejrzewać należy, że asortymenty tych towarów zostały wycofane ze sprzedaży przez kupiectwo ze względu na zmniejszenie ich dochodowości.

Warto na tym miejscu przypomnieć, że we wszystkich tych momentach, gdy przemysł państwowy dokonywał podwyżek cen na artykuły tekstylne — plus zysk, jaki na posiadanych w owych czasach zapasach towarów kupiectwo przy tej okazji uzyskiwało, było ono przez nie inkasowane bez zastrzeżeń. Obecnie, gdy po raz pierwszy została wprowadzona na pewną partię posiadanych przez kupców towarów poważna obniżka cen i trzeba towary te sprzedać z mniejszym zyskiem — *zniknęły one z witryn i ulatniają się ze sklepów*.

Kupcy, którzy tak postępują, powinni pamiętać o konsekwencjach, jakie taki ich stosunek do zarządzeń gospodarczych państwa spowoduje. Sądzimy, że Komisja Specjalna i Centrala Tekstylna zastosuje do tych kupców, którzy sabotują zarządzenia państwa, odpowiednie konsekwencje aż do skreślenia z listy odbiorców państwowych towarów i odebrania koncesji włącznie.

Radzimy opamiętać się, póki czas.

Komunikat OKZZ

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wzywa wszystkie Związki Zawodowe, oraz cały świat pracy, do wzięcia masowego udziału w uroczystym pogrzebie ekshumowanych z pola bojów, członków P. P. R. i młodzieżowej Organizacji Promieniści, poległych w ciężkich bojach z okupantem niemieckim, bohaterów walki o wolność i demokrację.

Oddziały Związków posiadające sztandary wyślą swe poczty sztandarowe w dniu 19.10. br. godz. 9-ta do domu propagandy P.P.R. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 262

Okręgowa Komisja Związków Zaw. w [illegible]

Bez zbędnej formalistyki

Wypłata ekwiwalentów na zakup ziemniaków zakończona

Energiczna i szybka akcja R. C. A.

Akcja zaopatrzenia pracowników zakładów przemysłowych w ziemniaki na zimę spoczywała w jesieni w ręku Rejonowej Centrali Aprowizacyjne. Odpowiednie rozporządzenia Min. Aprow. przewidywało, że w roku bieżącym zamiast przysługujących pracującym zaopatrzenia w ziemniaki na zimę po cenach sztywnych, wypłacony im zostanie ekwiwalent gotówkowy, który umożliwi zatrudnionym w przemyśle zaopatrzenie się w kartofle na wolnym rynku. Ekwiwalent ten wynosi 585 zł. dla posiadaczy kart I kat., 400 zł dla IR i dodatek dla ciężko pracujących w wysokości 200 zł.

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna (RCA) w Łodzi zrobiła wszystko, aby pieniądze na zakup kartofli przeznaczone zostały zainkasowane przez załogi fabryczne jaknajwcześniej.

W tym celu zmobilizowano wszystkie posiadane rezerwy gotówkowe, zaciągnięto kredyt krótkoterminowy i nie czekając na przelewy z Ministerstwa Aprowizacji (przelewy, które Instrukcja przewidywała, na połowę października) przystąpiono do rozprowadzania ekwiwalentu gotówkowego. Już w dniu 27 września akcja ta została zapoczątkowana i w tej chwili została już tak na terenie Łodzi jak i woj. Łódzkiego zakończona.

Poprzez RCA została rozprowadzona między 497 zakładów pracy suma 180 milionów złotych. RCA podjęło akcję rozdziału gotówki odsuwając przeprowadzenie koniecznych formalności na plan drugi. Obecnie gdy otrzymane pieniądze zamienione zostały przez robotników na ziemniaki, które już spoczywają w ich piwnicach, RCA przystąpiła do dopełnienia związanej z przeprowadzoną akcją niezbędnej „papierkowej roboty".

Wszystkie placówki pracy powinny jaknajśpieszniej wymagane zestawienie rozrachunkowe nadesłać do RCA, aby i na przyszłość mogła ona równie sprawnie tego rodzaju sprawy załatwiać.

W akcji którą podjęła RCA przyśpieszając wypłatę ekwiwalentu gotówkowego, wielką pomoc okazały Związki Zawodowe, współdziałając przy usuwaniu wszelkich trudności wyłaniających się w realizowaniu postawionego sobie przez RCA celu.

ZE ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

W niedzielę, dnia 19.10 rb. o goz. 10 w sali „Domu Żołnierza" — (Daszyńskiego 34) odbędzie się Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze członków Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi.

Zarząd prosi o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

NA WOKANDZIE

Czarnula i Seifert przed Sądem

W dniu wczorajszym przez salę Okręgowego Sądu Karnego znów przesunęły się cienie okupacji w ghetcie łódzkim, dzieje męczeństwa ludności żydowskiej, zamkniętej tam przemocą.

Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj zastępcy Hansa Biebowa, tak jak i on kupcy z zawodu — *Erich Wiktor Czarnula i Franz Anton Seifert.* Zarząd Łódzkiego ghetta sprawowali więc kupcy niemieccy — musiał to bowiem być dla nich dobry interes, źródło dochodów i łatwych zysków wśród sterroryzowanej, głodnej i bezbronnej ludności. Rzucili oni swoje sklepy i przedsiębiorstwa w Niemczech, by tutaj kontynuować swoje „kupiectwo". Ghetto stało się dla nich przedsiębiorstwem — korzystali z taniej siły roboczej, rabowali mienie Żydów, i — aby uniknąć świadków swoich zbrodni — wysyłali ludność do obozów śmierci.

Te wszystkie przestępstwa zarzuca akt oskarżenia Czarnuli i Seifertowi. Ponadto Seifert oskarżony jest o kierownictwo obozem w Dąbrówce, gdzie zbierano i sortowano rzeczy pozostałe po wysiedlonych lub zrabowane im i wysyłano do Rzeszy. Czarnula zaś oskarżony jest w szczególności o zabójstwo w czasie akcji wysiedleńczej 5-ciu osób.

Rozprawie przewodniczy sędzia Walewski, oskarża prokurator Śmiarowski.

Oskarżeni nie przyznają się do udziału w fizycznym i moralnym znęcaniu się nad ludnością żydowską. W świetle ich zeznań działalność ich — to niesienie pomocy zamkniętej w ghetcie ludności.

Biegły z ramienia Żydowskiej Komisji Historycznej po zeznaniach oskarżonych okazał Sądowi autentyczne dokumenty, znalezione po wyzwoleniu w siedzibie zarządu ghetta na Bałuckim Rynku. Są to: okólnik podpisany między innymi przez obu oskarżonych, z którego wynika, że byli oni dokładnie poinformowani, jak ma być „rozwiązana" kwestia żydowska w Łodzi oraz list Seiferta do Biebowa z obozu w Dąbrówce o tym, że urządzenia obozu uniemożliwiają ucieczkę Żydom, co jest zgodne z zarządzeniem Biebowa.

Zeznania świadków potwierdzają w całej rozciągłości akt oskarżenia i ustalają szczegóły działalności Seiferta i Czarnuli. Wraz z Biebowem stanowili oni kierownictwo ghetta. Czarnula brał udział w akcjach wysiedleńczych w małych miasteczkach i w Łodzi, co stwierdziła w swoim wstrząsającym zeznaniu świadek Eugenia Parzęczewska. Świadek widziała, jak Czarnula zabił 5 osób w czasie akcji, a między innymi kobietę z małym dzieckiem.

Szofer zarządu ghetta, świadek Leiblich widział Czarnulę na stacji Radogoszcz, skąd wysyłano ludność żydowską do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem, a pomocnik szofera, świadek Słomiak widział, jak Czarnula jechał wraz z Biebowem, by obejrzeć Chełmno i wywieźć stamtąd kosztowności.

Następnie biegły mgr Eisenbach w obszernym referacie, popartym dokumentami, scharakteryzował zbrodniczy zespół zarządu ghetta, w skład którego wchodzili oskarżeni.

Przed zamknięciem przewodu sądowego obrońcy z urzędu postawili wniosek przerwania rozprawy ze względu na niestawiennictwo świadków obrony, którzy mieli wnieść do sprawy szereg istotnych szczegółów.

Sąd po naradzie przychylił się do wniosku obrony i sprawę przerwał. Dalszy ciąg i zakończenie procesu odbędzie się 24 bm.

Węgiel na zaopatrzenie ludności

nie korzystającej z kart i przydziałów

Na zaopatrzenie gospodarstw domowych została dla Łodzi przyznana na miesiąc październik dodatkowa kwota węgla wolnorynkowego w wysokości ośmiu tysięcy ton. Węgiel ten jest przeznaczony wyłącznie dla tej ludności, która była pozbawiona przydziałów węgla w jakiejkolwiek formie — to jest nie korzystała z przydziału węgla na kartki węglowe, z deputatów węglowych przydzielanych przez zakłady pracy, ani z węgla interwencyjnego, przydzielanego ostatnio przez Okr. Komisję Zw. Zawodowych.

Mieszkańcy naszego miasta podpadający pod tę kategorię, będą mieli prawo nabycia jednej tonny węgla w cenie 3890 zł. na rodzinę, to znaczy na jedno samodzielne gospodarstwo domowe. W następnej kolejności zaopatrywana będzie w ten węgiel wolnorynkowy w ilości pół tonny na gospodarstwo pozostała ludność, która w tej lub innej formie korzysta lub korzystała z zaopatrzenia węglowego.

Reflektanci na węgiel winni przedłożyć w wyszczególnionych niżej składach węglowych zaświadczenie Administracji Domu poświadczone przez Komitet Domowy, stwierdzające następujące dane: Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania w Łodzi, miejsce i rodzaj pracy, oraz stwierdzenie, że petent prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe i nie korzystał z żadnego zaopatrzenia węglowego. Składy, w których dokonywać należy rejestracji znajdują się w następujących punktach miasta: f-my Konsorcjum i Karbokoks, ul. Wodna 1, Pakowski i Stolarek, ul. Przejazd 90, Silezja ul. Kilińskiego 66, Oskard — Kilińskiego 68, Stachura — Węglowa 5, Sadowski — Węglowa 14, Pow. Spółdz. Spoż. — Węglowa 7, Węgloblok — Kopcińskiego 44, Rowińska — Srebrzyńska 12, Krzepkowski, Towarowa 113, Węgloopał — 11 Listopada 97, Łódzkie Składy Opałowe — Towarowa 115, Społem— Naftowa 3, Powsz. Spółdz. Spożyw. — Ogrodowa 72, Grabowski — Towarowa 42, Ignis — Kolejowa 5, Lissner — Łaska 5, Centrala Towarowa — Rokicińska 28, Carbo — Rokicińska 28, Powsz. Spółdz. Spo. — Rokicińska 28, Węgloblok — Śląska 3a, Engel i Lasoń Rzgowska 119, Góralczyk ul. Rzgowska 128, Powsz. Spółdz Spoż. — Rzgowska 126a.

Wszystkie przedkładane w składach węglowych zaświadczenia będą przez te ostatnie zarejestrowane, poczym ścisłość podanych w nich danych zostanie skontrolowana przez łódzki oddział Centrali Zbytu Przemysłu Węglowego. Odbiór węgla nastąpi w miejscu rejestracji i odbywać się będzie w tej kolejności, w jakiej zgłoszenie na jego zakup zostało dokonane.

Na łódzkich ekranach

„Kopciuszek" w nowej wersji

Film radziecki „Kopciuszek" jest obrazem barwnym i ciekawie ujętym, obliczonym nie tylko na młodzież.

Znana bajka o kopciuszku w inscenizacji reżysera radzieckiego oraz w ujęciu radzieckiego autora nabrała nowych rumieńców o głębszym znaczeniu i społecznie pozytywnym podłożu. Największym plusem głęboko pomyślanego scenariusza jest to, że wysuwa on na plan pierwszy najbardziej szlachetne strony tej bajki, wyciąga wnioski, które na pozór nie mieszczą się w ramach zwykłej bajeczki. Nie należy zapominać o tym, że każda bajka ludowa, a taką właśnie jest bajka o kopciuszku, posiada swoisty sens wewnętrzny, jest wyrazem promieniującego humorem i fantazją sprytu oraz mądrości ludu.

Właśnie w tym kierunku poszli reżyser i autor. W rezultacie powstał film mądry w założeniu, efektowny i zajmujący, jak wszystkie bajki. Na pochwałę zasługuje również, oprócz gry wykonawców i szaty zewnętrznej filmu, melodyjne ujęcie muzyczne.

Wycieczka spółdzielców z Czechosłowacji

W dniu 21 bm. przybywa do Polski wycieczka spółdzielców z Czecho-łowacji w składzie 18 osób.

Po trzydniowym pobycie w stolicy goście udadzą się do Gdyni skąd 25 bm. przybędą do Łodzi.

Na terenie naszego miasta gospodarzem i głównym organizatorem przyjęcia będzie Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Program dnia wycieczki w Łodzi obejmuje: zwiedzenie Delegatury Zarządu „Społem", gdzie goście zostaną wprowadzeni w zagadnienia spółdzielczości Okręgu. W pierwszej kolejności nastąpi zwiedzanie Oddziałów Włókienniczych, Zakładów Graficznych i Oddziału Spożywczego „Społem". Następnie zwiedzanie magazynów, hali targowej PSS. Zostanie jednocześnie wygłoszona pogadanka celem zorientowania wycieczkowiczów w działalności PSS. Z kolei spółdzielcy z Czechosłowacji zwiedzą spółdzielcze kursy korespondencyjne zapoznając się z ich działalnością, po czym nastąpi objazd Łodzi.

Po południu dalsze zwiedzanie placówek spółdzielczych m.in. spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe i BGS.

W czasie posiłków przewiduje się omawianie spraw miejscowych placówek spółdzielczych przez reprezentantów poszczególnych instytucji spółdzielczych. Uczestnicy otrzymają materiały orientujące w naszym dorobku w dziedzinie spółdzielczoci polskiej. 9991

TRYBUNA MŁODYCH

Młodzież kroczy ramię przy ramieniu

Umowa o współpracy między organizacjami młodzieżowymi ZWM, OMTUR i Zw. Młodz. Wiejskiej R. P. „Wici”

Organizacja Młodzieży TUR, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici, Związek Walki Młodych — trzy niezależne samodzielne organizacje, związane nierozerwalnie wspólnym celem budowania Polski Ludowej, świadome swojej odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia w duchu postępu i demokracji — niniejszym zawierają umowę o współpracy.

Podpisane organizacje stwierdzają:

Długoletnia uporczywa walka ruchu chłopskiego i ruchu robotniczego z przeżytkami feodalizmu, z ustrojem kapitalistycznym, z rządami dyktatorsko-faszystowskimi i z hitlerowskim najeźdźcą — doprowadziła do zwycięstwa narodowego i społecznego.

Pod przewodnictwem obozu demokratycznego, w oparciu o nierozerwalny sojusz robotniczo-chłopski, w oparciu o przyjazną współpracę ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami, miłującymi wolność — naród polski w ciągu minionych trzech lat położył trwałe fundamenty pod niepodległy i suwerenny byt państwa polskiego.

Zrealizowanie programu manifestu lipcowego PKWN — reforma rolna, unarodowienie przemysłu, założenie podstaw gospodarki planowej, zagospodarowanie odzyskanych ziem zachodnich — otworzyło przed naszym narodem drogę wielkiego rozwoju i dobrobytu.

Przed młodzieżą polską otwarły się perspektywy wszechstronnego rozwoju i zdobycia awansu społecznego. Przed młodym chłopem i robotnikiem stanęły otworem drzwi szkół i zakładów pracy. Polska Ludowa realizuje podstawowe prawa młodzieży do nauki, do pracy, do zdrowia, do odpoczynku, do korzystania z dóbr kulturalnych: tworzy realne warunki dla współudziału całej młodzieży w budowaniu nowego ładu społecznego.

Spadająca na młode pokolenie odpowiedzialność za kształtowanie przyszłych losów Polski wymaga od całej młodzieży **twórczej pracy we wszystkich dziedzinach życia narodowego** — pracy prowadzonej z wiarą i entuzjazmem oraz woli stwarzania nowych wartości. **POLSKA LUDOWA — TO NASZ WSPÓLNY CEL, BUDOWANIE JEJ POTĘGI I DOBROBYTU — TO NASZA WSPÓLNA DROGA.**

Krocząc po tej drodze nasze trzy organizacje postanawiają:

A) Wychowywać w swoich szeregach młodzież w duchu postępu i demokracji, w duchu sojuszu robotników i chłopów, w duchu umiłowania demokratycznych ideałów wolności i sprawiedliwości społecznej, w duchu solidarności wszystkich ludzi pracy.

B) Wzmocnić oddziaływanie na młodzież niezorganizowaną, by pozyskać ją dla naszego wspólnego programu działania.

C) Zwalczać wśród całej młodzieży wsteczne, antyludowe ideologie i pozostałości faszyzmu, zwalczać wszelkie przejawy jawnej i podziemnej działalności reakcji, zwalczać wszelkie próby rozbica jedności działania naszych organizacji, a szczególnie przeciwstawiać się wszelkim usiłowaniom, mierzającym do skłócenia młodzieży chłopskiej i robotniczej, przeciwdziałać podejmowanym przez pewne koła kleru reakcyjnym próbom nadużywania uczuć i wierzeń religijnych młodzieży dla antydemokratycznej agitacji politycznej.

D) **Wzmóc wysiłek młodzieży w odbudowie i przebudowie kraju**, w walce o podniesienie wydajności pracy i powiększenie produkcji w przemyśle i na roli — przez organizowanie wyścigu pracy oraz innych form współzawodnictwa, — przez uświadomienie młodzieży o wartości i celu jej pracy.

E) Wzmocnić wspólną działalność w dziedzinie upowszechnienia oświaty przez tworzenie warunków dostępu młodzieży robotniczej i chłopskiej do szkół wszelkiego typu, przez intensywne zwalczanie analfabetyzmu, prowadzenie kursów dokształcających, uniwersytetów ludowych i robotniczych, bibliotek ludowych, poradni samokształceniowych itp. Szczególnie silnie popierać rozbudowę szkół podstawowych na wsi, szkolnictwa zawodowego szkół Przysposobienia Przemysłowego oraz Przysposobienia Rolniczego i Wojskowego. Okazać wszelką możliwą pomoc naszemu państwu ludowemu w pracach nad upowszechnieniem i demokratyzacją oświaty.

F) Podjąć szeroką akcję w dziedzinie umasowienia wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży miast i wsi oraz usprawnienia opieki nad zdrowiem młodzieży, wzmocnić walkę z chorobami społecznymi i alkoholizmem.

G) Przyśpieszyć proces demokratyzacji kultury i obyczajów poprzez wnoszenie trwałych wartości, wypracowanych przez ruch chłopski i robotniczy, przy równoczesnym oczyszczaniu jej z przeżytków szlacheteczyzny i mieszczaństwa.

H) Rozwinąć wszechstronną działalność w walce przeciwko faszyzmowi i imperializmowi, w walce o wolność narodów uciskanych, o braterstwo i solidarność młodzieży demokratycznej świata, jak najbardziej poprzeć w tej walce Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, której trzy nasze organizacje są członkami i współzałożycielami.

Zadaniom tym podołają zorganizowane zespoły ludzi o mocnym charakterze, ofiarnych w walce, wytrwałych w pracy, samodzielnych w myśleniu, solidarnych w działaniu, ideowych, uspołecznionych i twórczych.

Celem wykonania powyższych zadań, nasze organizacje postanawiają:

1. Uzgadniać wspólne stanowisko wobec wszystkich ważnych zagadnień, obchodzących młodzież.
2. Dla uzgodnienia i koordynacji prac odbywać regularnie wspólne zebrania kierownictw i aktywów na wszystkich szczeblach organizacyjnych.
3. Organizować wspólne kursy oświatowe, zawodowe, spółdzielcze oraz dyskusje ideowe.
4. Wymieniać wzajemnie doświadczenie w zakresie prac organizacyjnych i wychowawczych.
5. Świadomie dążyć do zacieśnienia współpracy, wzajemnego poznania się i zbliżenia ideowego członków naszych organizacji przez wspólne zebrania kół, wspólne wycieczki itp.
6. Organizować poznawanie przez młodzież chłopską środowisk robotniczych i przez młodzież robotniczą — środowisk chłopskich.
7. Nawiązać między redakcjami swoich czasopism wymianą materiałów redakcyjnych.
8. Powoływać specjalne komisje dla opracowywania poszczególnych problemów młodzieżowych i ustalania naszego wspólnego stanowiska i programu działalności.
9. Powołać stałą, międzyorganizacyjną komisję zagraniczną dla utrzymywania łączności ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej.

Trzy podpisane równorzędne organizacje, zachowując wzajemną lojalność oraz poszanowanie samodzielności ideowej i organizacyjnej, będą zacieśniać swe współdziałanie w dążeniu do scementowania jednolitego frontu młodzieży miast i wsi — w budowaniu Polski Ludowej.

Świadomie uczestnicząc w procesie zbliżenia młodzieży robotniczej i chłopskiej, stwierdzamy, że nasza umowa jest jednym z etapów do dalszego zacieśnienia współpracy i więzów międzyorganizacyjnych.

Wzywamy całą młodzież polską do poparcia działania naszych organizacji w imię potrzeb Polski Ludowej i młodzieży polskiej.

Zrodził nas Czyn!

Ofiara bohaterów nie poszła na marne

Organizacja „Promienistych” w bojach z okupantem



Lisiak Eugeniusz

Było to [illegible] r. Piękna słoneczna niedziela przed małym domkiem przy ul. Czarneckiego (Marysin III) staliśmy z ojcem Mietka, tow Wołosem. Rozmowa nie kleiła się. Czułem jednak, że ojciec Mietka chce mi coś ważnego powiedzieć. Nie pomyliłem się. W delikatny sposób tow. Wołos starał się przekonać mnie, że młodzież powinna się zorganizować do walki z okupantem. No i co Pan o tym sądzi? (muszę podkreślić, że „Pan” bardzo mi zaimponował, gdyż miałem dopiero 16 lat i dotychczas nikt nie zwracał się do mnie per „pan”). Wtedy dopiero „zdradziłem”, że organizacji młodzieżowej na naszym terenie organizować nie potrzeba, bo ona już istnieje. Opowiedziałem, jak zorganizowaliśmy się i że „Promieniści” są już zwartą grupą, mają własną gazetkę, i przechodzą wyszkolenie wojskowe. Tow. Wołos zdziwił się, pytał o szczegóły. Tak nawiązaliśmy kontakt ze starszymi, z org. „Front walki za naszą i waszą wolność”. Kilka dni potem drukowana była odezwa „Promienistych” do całej młodzieży łódzkiej. Wiedzieliśmy o co walczymy — o Polskę, która będzie dobrą matką dla młodych. O Polskę ludu pracującego.



Krzyżaniak

• • •

W Łodzi powstała Gwardia Ludowa. Promieniści pierwsi na Marysinie III-cim, a jedni z pierwszych w Łodzi wstąpili w szeregi G.L. Pamiętam, jak pierwsza nasza sekcja składała przysięgę. Zebraliśmy się w mieszkaniu jednego z towarzyszy na Marysinie. W skupieniu wymawiano słowa przysięgi: Ja syn Ludu Polskiego, przysięgam....

Byliśmy dumni — staliśmy się żołnierzami.

Jeszcze zimą 1942 roku rozpoczynamy akcje. Początkowo zabieramy się do palenia niemieckich zapasów. Płonie stodoła i stogi ze zbożem w Kleku koło Łagiewnik. Płoną niemieckie stodoły w Srebrnej. Promieniści zamieniają słowa w czyn. Franek Prożek (Beton) wraz z Tadkiem Dominiakiem (Puma) przechodzą przez granicę do Warszawy. Biorą tam udział w szeregu poważnych akcji grupy specjalnej przy Sztabie G.L. Walczą i uczą się prowadzić walkę.

• • •

Ruch niepodległościowy w Polsce nabiera na sile. Powstała silna P.P.R.. W Warszawie powstaje Z.W.M. Łódź nie pozostaje w tyle. Istnieje kilka młodzieżowych grup. Z inicjatywy tow. Ignaca (Loga Sowińskiego) i tow Chutora zbiera się komitet porozumiewawczy organizacji młodzieżowych w Łodzi. Tow. Sowiński przedstawia sytuację w kraju. Powstaje myśl stworzenia jednej silnej organizacji pod nazwą Związku Walki Młodych. Niestety, przez intrygi, przez rozbijacką działalność grup londyńskich do całkowitego porozumienia nie dochodzi. Promieniści wysuwają się na czoło grup młodzieżowych.

Wiosna 1943 roku. „Beton” i „Puma” wracają z Warszawy. Łódź organizuje grupę partyzancką. Młodzież nie chce pozostać w tyle za towarzyszami z partii. Przygotowujemy się do pierwszego wymarszu w pole. Przeprowadzamy akcję nocną na linii kolejowej Stryków — Zgierz przez rozkręcenie szyn powodujemy wykolejenie pociągu. Zabieramy broń u Niemców na Pabiance przy ul. Brzezińskiej. Przeprowadzamy wreszcie śmiałą akcję na skład broni przy ul. Piotrkowskiej 81. Grupa gotowa jest do wymarszu.

Jesteśmy w polu. W grupie 18-tu ludzi jest 13-tu „Promienistych”. Dowodzi komendant G. L. Łódź, tow. Ceniek (Szymański). Przechodzimy granicę G.G. Kierując się na północ. W lasach Psarskich pod Głownem otacza nas silny oddział żandarmerii niemieckiej. Nieprzyjaciel zasypuje nas ogniem. Głucho grają karabiny maszynowe i „kabeki” niemieckie, siejąc śmierć. Strzały naszych rewolwerów odpowiadają na huraganowy ogień żandarmów. Śmiercią żołnierską giną Dominiak i Witulski, Krzyżaniak, Sanigórski, Tolek Grabowski. **Na polu boju padają tow. tow. Szymański i Marciniak.** Bronimy się zaciekle, padają ranni i zabici po stronie wroga.



Sanigórski Bogdan

Mimo przewagi Niemców i beznadziejnej prawie sytuacji udaje się kilku z nas wycofać się. Niestety pozostaje przy życiu niewielka garstka.

Rozbicie grupy nie rozbiło organizacji. Troje z nas idzie do Warszawy. Walczymy w szeregach G.L. W Łodzi Hela i Henia Fibiakówna prowadzą dalej pracę organizacyjną. Wychodzą gazetki i odezwy wzywające do walki. W szeregi wstępują nowi. Walka pociąga za sobą nieuniknione ofiary. W Warszawie ginie Prożek. W Łodzi: **Cioch, Solarek, Lisiak, Zdzisiek Fibiak i w końcu także Hela i Henia Fibiak.** Ale szeregi organizacji rosną. Młodzież wie, że trzeba walczyć. Chwila wyzwolenia jest coraz bliższa.



Dominiak Tadeusz

Spełniły się nasze dążenia. Dziś my, młodzi, ucząc się i pracując w nowych warunkach, w warunkach Polski ludowej — wiemy, że nasza walka, że ofiara młodego życia naszych kolegów — nie poszła na marne. Ale pamięć o tych, którzy bez wahania szli pod ogień wrogich kul z myślą o szczęśliwej przyszłości młodzieży polskiej — pamięć o naszych najbliższych a już nie żyjących — nigdy w nas nie wygaśnie.

W niedzielę odbędzie się pogrzeb bohaterów spod Głowna — ekshumowanych ze wspólnej żołnierskiej mogiły w lasach Psarskich. Nikogo nie może zabraknąć podczas żałobnych uroczystości, nikogo z nas, ZWM-owców żyjących w wolnej Ojczyźnie, dla której Oni poświęcili życie.

St. Gajek (Leszek”)
Jeden z „Promienistych”

W DNIU POGRZEBU BOHATERÓW

W dniu pogrzebu bohaterów poległych w walce o wolność zarządza się mobilizację wszystkich członków organizacji łódzkiej ZWM. Zbiórka jutro, t.j. w niedzielę 19 b.m. o godz. 8-mej rano przed lokalami Dzielnic ZWM. Sztandary należy pokryć krepą. Stawiennictwo obowiązkowe.

Akademicki ZWM „ŻYCIE”

UWAGA, ŻYCIOWCY-

W poniedziałek, dnia 20 b.m. o godz. 20-tej w lokalu organizacyjnym, ul. Piotrkowska 48 odbędzie się zebranie sekcji kół fabrycznych.

Obecność obowiązkowa.

ZBIÓRKA

Wszyscy członkowie naszej organizacji obowiązani są w niedzielę, t.j. dnia 19 października b.r. stawić się w lokalu AZWM „Życie” ul. Piotrkowska 48 o godz. 8.30 w białych koszulach i czerwonych krawatach. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, ŻYCIOWCY!

We wtorek, dnia 21. 10 b.r. o godz. 19-tej w lokalu AZWM „ŻYCIE” odbędzie się zebranie sekcji prawno-ekonomicznej.

Obecność obowiązkowa.

ODPRAWA REFERENTÓW ŚWIETLICOWYCH

Zarząd Łódzki ZWM zawiadamia, że dziś o godz. 17-tej w lokalu własnym Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się odprawa referentów świetlicowych, na którą wszystkie Zarządy Dzielnicowe obowiązane są wydelegować przedstawicieli.

Omawiana będzie sprawa konkursu świetlicowego.

UWAGA ZWM-owcy ,UCZNIOWIE Kl. II Lic CZŁONKOWIE BRYGADY TRAKTOROWEJ

W sobotę, dn. 18 października br. o godz. 20-tej, w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM — Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się zebranie wszystkich uczestników Kursu Traktorowego.

Nieobecność na zebraniu spowoduje **natychmiastowe usunięcie z Brygady.**

Dorobek polskiego rolnictwa

prezentuje wielka krajowa wystawa w Poznaniu

Pierwsza powojenna ogólnopolska wystawa rolniczo-ogrodnicza w Poznaniu imponuje swym rozmachem i różnorodnością. Powierzchnia wystawy obejmuje ogółem 20.020 m kw., z czego na teren otwarty wypada 1.700 m kw.

Największy pawilon wystawowy, hale ciężkiego przemysłu, zajęły przedsiębiorstwa ogrodnicze. Eksponaty wystawione zostały tu branżowo, co pozwala zwiedzającym zorientować się w poszczególnych gałęziach produkcji ogrodniczej. Ogrodnicy polscy zaprezentowali zwiedzającym cały swój dorobek powojenny: najrozmaitsze gatunki owoców, warzyw, kwiatów, ze specjalnie wydzielonym działem nasiennym, tworzą harmonijną całość. Środek hali zajmuje kwietnik o powierzchni 1.000 m kw., wykonany przez wydział ogrodów i lasów miejskich m. Poznania. Oprócz ogromnego pawilonu ogrodnicy zajęli także część terenu otwartego, wystawiając na nim szkółki drzew i krzewów owocowych oraz urządzenia ogrodnicze.

W tzw. „Pawilonie Zagranicznym" znalazły pomieszczenie instytucje rolnicze. Pierwsze stoisko przedstawia w plastycznej formie zmiany dokonane w nowym ustroju rolnym po przeprowadzeniu reformy. Dalsze stoiska ilustrują działalność najważniejszych instytucji rolniczych; wystawione są efektowne eksponaty Związku Samopomocy Chłopskiej i Państwowych Nieruchomości Ziemskich oraz Państwowych Zakładów Hodowli Roślin.

W ramach pawilonu rolniczego wystąpiły także specjalne instytucje rolnicze, jak Puławski Instytut Gospodarstwa Wiejskiego, ilustrujący zdobycze naukowe w dziedzinie rolnictwa, dalej Departament Oświaty Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, propagujący urządzenia ochronne w budownictwie wiejskim.

W osobnych dwóch pawilonach ulokowano dział hodowli zwierząt. Na parterze wieży Górnośląskiej wystawione są przez Państwowe Nieruchomości Ziemskie i Związek Samopomocy Chłopskiej piękne okazy bydła i owiec, a przez Państwowe Zakłady Chowu Koni, wspaniałe okazy koni. Pawilon Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej oddany został do dyspozycji Towarzystwa Ornitologicznego, które wystawia rasowe okazy drobiu, królików i gołębi.

Dział narzędzi i maszyn rolniczych, znajdujący się na wolnym powietrzu, jest bogato wyposażony w najróżnorodniejsze maszyny, przy czym na terenie wystawowym odbywają się pokazy ich działania oraz obsługi.

Pałac Targowy zajęty jest przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, który wystawia tu dział pod nazwą „Wystawa wełny, lnu i konopi". Dział ten obejmuje eksponaty hodowli oraz produkcji, przy czym odbywają się na miejscu pokazy przeróbki wełny, lnu i konopi od surogatu do gotowego fabrykatu.

Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Niedziela, 19 październik 1947 r. Dziś: Piotra z Alk.

— o —

Kina

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji radzieckiej „Na granicy". Początek seansów o godzinie 17 i 19.

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 38
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakl. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orłem" — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego" Powiatowy Referat Kultury i Sztuki. Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel Nr. 17.

Cukrownia Dobrzelin ruszyła

Rozpoczęła tegoroczną kampanię cukrownia w Dobrzelinie. Po poświęceniu maszyn i zakładu, przemówił do zgromadzonej załogi starosta powiatowy tow. Tomczak, oraz przedstawiciele partii politycznych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

W okresie kampanii, która potrwa do Bożego Narodzenia, przewiduje się przerób 600.000 kwintali buraków, z których powino się uzyskać 85.000 kwintali cukru.

Cukrownia w Dobrzelinie zatrudniać będzie w czasie kampanii tysiąc ludzi i przerabiać 10.000 kwintali buraków na dobę.

Tragiczna strzelanina na weselu

Dnia 13 bm. Sąd Okręgowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie, rozpatrywał sprawę Wawrzyńca Szymańskiego, oskarżonego o nierozmyślne zabójstwo.

Szymański będąc na weselu w Kutnie w dniu 7.4 bm. wypiwszy większą ilość alkoholu, wyciągnął z kieszeni rewolwer i zaczął strzelać na oślep. Jedna z kul ugodziła w głowę Wandę Kostrzewską, raniąc ją śmiertelnie.

Sąd Okręgowy skazał Szymańskiego na dwa lata bezwzględnego więzienia.

Więzienie za napad

Dwaj g...ini kompani, Tadeusz Słowiński i Feliks Trojanowski napadli w dniu 17 kwietnia br. na przechodzącego ulicą Lecha Mrozowicza i ciężko go pobili, łamiąc mu szczękę, za czyn ten odpowiadali przed Sądem Okręgowym. Sąd, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonych, skazał Słowińskiego na 10 miesięcy więzienia, a Trojanowskiego na 6 miesięcy, zawieszając wykonanie kary na 3 lata.

Tylko Urząd Stanu Cywilnego

załatwia sprawy metryk i aktów zgonu

Podczas działań wojennych zostały w wielu wypadkach zniszczone księgi parafialne, wskutek czego wielu obywateli nie mogło uzyskać wypisu potrzebnych akt dla dzieci do szkół, dla przedłożenia przy zawarciu małżeństwa, dla władz itp.

Szczęśliwie jednak ocalały odpisy akt w archiwum hipotecznym.

Odpisy te, jeszcze w bieżącym miesiącu, na skutek zarządzenia wyższych władz, Sąd Grodzki przekaże poszczególnym urzędom stanu cywilnego.

Będzie to miało doniosłe znaczenie dla społeczeństwa, gdyż zamiast dotychczasowej wędrówki po urzędach, parafiach, archiwach, każdy będzie miał możność otrzymania za niewielką opłatą wypisu z akt urodzenia, ślubu, lub zgonu, bezpośrednio w urzędzie stanu cywilnego, w którym akt był spisany.

Na liczne zapytania czytelników informujemy, że prowadzone od ubiegłego roku przez władze parafialne metryki kościelne mają znaczenie czysto wyznaniowe, wobec zaś prawa pozbawione są wszelkich skutków prawnych. Przy przedkładaniu metryk do władz państwowych należy wypisy uzyskiwać wyłącznie z urzędów stanu cywilnego.

Tuczarnia drobiu

wyprowadzi się z miasta

W związku z ogłoszonym na naszych łamach listem Czytelników, mieszkańców ulicy Krasińskiego skarżących się na sąsiedztwo tuczarni drobiu, otrzymaliśmy od zarządu spółdzielni „Wspólna Praca" list z następującymi wyjaśnieniami:

Konieczność natychmiastowego założenia tuczarni drobiu wynikła na wiosnę bieżącego roku, kiedy okazało się, że powiat kutnowski rozporządza poważnymi nadwyżkami tego artykułu, i nie może skierować je na eksport, przyczyniając się do uzyskania cennych dewiz.

Wobec tego spółdzielnia „Wspólna Praca" przystąpiła do organizacji tuczarni, którą założono na razie przy ulicy Krasińskiego, wobec chwilowego braku znaczniejszych funduszów, niezbędnych dla urządzenia specjalnego pomieszczenia za miastem.

Kierownictwo tuczarni prowadzi ją zgodnie z wszelkimi wymaganiami higieny i zaprzecza kategorycznie, jakoby na terenie tuczarni istniały jakieś gnojówki. Natomiast zdajemy sobie sprawę z faktu, że ze względu na hałasy, sąsiedztwo tuczarni, istotnie jest bardzo niemiłe dla okolicznych mieszkańców. Toteż w przyszłym sezonie, tuczarnia zostanie przeniesiona na tereny podmiejskie.

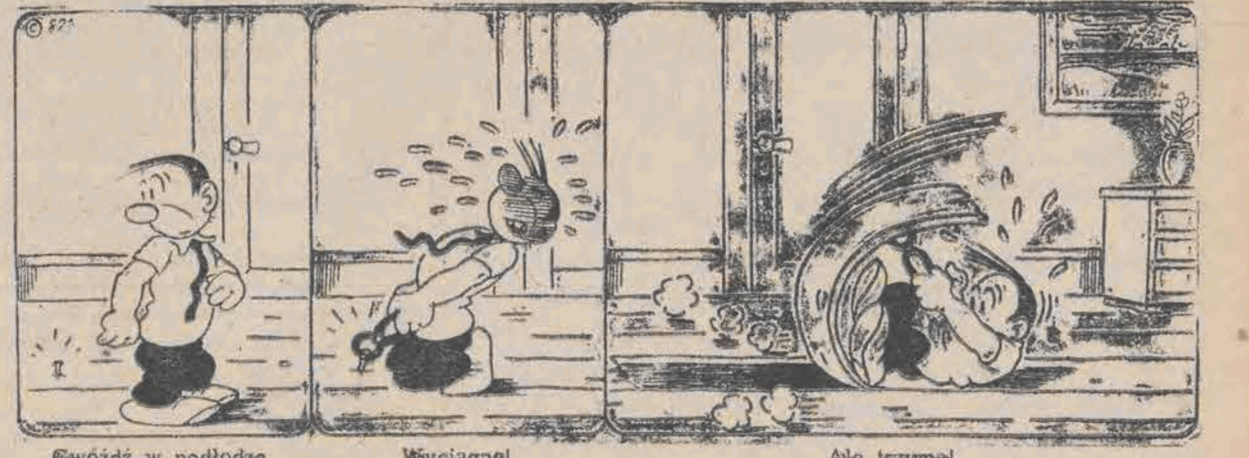
Kto go zna?

Wszyscy posiadający wiadomość o przestępczej działalności niemca Karola Shellera, który podczas okupacji prowadził księgarnię w Kutnie przy ulicy Sienkiewicza, proszeni są o złożenie zeznań w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Kutnie, pokój nr 15

Wyrodny braciszek

W dniu 9.7. b. r. we wsi Wola ...wsiana gm. Oporów wynikła sprzeczka pomiędzy Stanisławem Fidalą a jego siostrą Józefą Nawolską. Fidala złapał kamień i uderzył nim siostrę w głowę, raniąc ją ciężko. Stanąwszy przed sądem Okręgowym, został skazany na 3 miesiące aresztu.

Przygody Jasia Wiercipięty



Gwóźdź w podłodze — Wyciągnął — Ale trzymał

Ogłoszenia drobne

Unieważniam skradzioną legitymację Oświaty Rolniczej Nr 299 i książeczkę wojskową Wojciecha Wieczorka, zamieszkałego w Imielnie, powiat Kutno.

Wydowca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy".

D — 016551

Życie Aksamitne



32. *Jan sprzedaje — wszystko stracił, więc rachunek Tomek płacił*



33. *Co tu teraz począć dalej? Dalej razem wędrowali...*

NOWA UMOWA ZBIOROWA DLA RZEMIOSŁA KRAWIECKIEGO

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przem. Konfekcyjno- Odzieżowego Wydział Ekonomiczny, przystąpił do opracowania umowy zbiorowej dla rzemiosła krawieckiego, tj. krawców miarowych, krawcowych kapeluszników męskich i damskich.

Umowa ta w najbliższych dniach wejdzie w życie.

WOJEWÓDZKA RADA ŁOWIECKA OSTRZEGA.

Wobec zdarzających się w terenie „dzikich" wypadów poszczególnych strzelców na zające i bażanty — Wojewódzka Rada Łowiecka przypomina, że czas ochrony na zające-szaraki i bażanty koguty, kończy się dopiero z dniem 31 października, i ostrzega, że winni przedwczesnych polowań, karani będą sądownie, niezależnie od pozbawienia prawa łowieckiego i konfiskaty broni.

Ze sportu

Przed trzecim startem pięściarzy Z.S.R.R.

Gdańsk ma wielkie ambicje. Czy uzasadnione? — przekonamy się jutro

Jutro czeka nas trzeci start pięściarzy radzieckich w Polsce. Tym razem miłych gości przyjmować będzie Gdańsk. Jaki będzie rezultat, łatwo przewidzieć. Zwyciężą pięściarze radzieccy, ale zapewne wszystkich zaciekawia wynik cyfrowy. Czy uda się nam wywalczyć i w Gdańsku jakieś punkty.

Posłuchajmy co mówił o swoich pupilkach po meczu warszawskim przedstawicielowi „Wieczoru" prezes Gdańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego — p. Wiśniewski.

— Na olimpiadę pojadą z Wybrzeża: Antkiewicz (waga piórkowa), Chychła, Iwański i jeszcze zapewne ze dwóch, o których dzisiaj jeszcze się nie wiele słyszy. Boks na Wybrzeżu — twierdzi p. Wiśniewski — staje się sportem masowym. Dopływ nowych sił mamy ciągły. Wśród młodzieży znajduje się wiele talentów. Naprzykład taki Mechliński w wadze półciężkiej pokazał już swoje pazurki w spotkaniu eliminacyjnym z Szymurą w Gdańsku. My obserwujemy tego chłopca i wierzymy — mówi prezes G.O.Z.B. — że w następnych spotkaniach z b. wicemistrzem Europy Mechliński pokaże już „lwie pazury". Wielką naszą nadzieją jest jeszcze Kudłacik w wadze koguciej.

— To wspaniały talent — zapewniał przedstawiciela „Wieczoru" jego rozmówca.

— Młody chłopak da się we znaki naszym asom w tym sezonie. Robi gwałtowne postępy.

— Wybrzeże pracuje — kończył p. Wiśniewski. — Mamy ambicję stać się stolicą polskiego pięściarstwa. Wierzę, że MKS zdobędzie drużynowe mistrzostwo Polski, a kilku naszych zawodników również tytuły indywidualne.

Jak widzimy więc — ambicje pięściarskie Gdańsk ma wielkie. Czy uzasadnione? — Przekonamy się jutro, gdyż w naszej ósemce przeciwko pięściarzom ZSRR wystąpi kilku właśnie gdańszczan.

K.K.S. gra dziś w Łodzi

Dwudniowa wizyta doskonałych koszykarzy poznańskich

Dziś i jutro gościć będzie w Łodzi doskonały zespół koszykarzy KKS — Poznań.

Przeciwnikiem KKS w sobotę będzie mistrz Łodzi, ligowy zespół YMCA. Goście wystąpią w najlepszym swoim składzie, z Grzechowiakiem, Patrzykontem, Śmigielskim, Kasprzakiem i Kolaśniewskim na czele. YMCA wystąpi z 3-ma reprezentantami Polski na ostatnich mistrzostwach Europy: Żylińskim, Barszczewskim i Dowgirdem. Przypominamy, że ostatnie spotkanie między obu tymi zespołami w marcu br. zakończyło się wynikiem remisowym 31:31.

W programie sobotnich zawodów odbędą się dalsze spotkania w siatkówce o mistrzostwo klasy B oraz interesujące spotkanie w siatkówce pań między mistrzem Łodzi HKS i YMCA.

W niedzielę przeciwnikiem KKS będzie wicemistrz Łodzi — drużyna ŁKS — kandydat na wejście do ligi koszykówki.

Zawody odbędą się w sali YMCA. Początek zawodów w sobotę o godz. 17-ej, w niedzielę o godz. 9,30.

Więcek w niedzielę nie startuje...

ale zobaczymy go w roli leadera Beka w tym sezonie

— Hallo, tu mówi Więcek... Chcę panu zakomunikować, że na niedzielnych zawodach motocyklowych startować nie będą mógł. Chciałbym bardzo wziąć w nich udział, bo to przecież impreza na odbudowę Warszawy, ale, niestety, jestem przecież zawieszony przez własny klub. Dyskwalifikacja jeszcze się nie skończyła. Przynajmniej na papierze.

— Możliwe, — mówi Więcek — że klub zdecydował się odwiesić mnie lub darować „karę" na mocy jakiejś amnestii, ale nawet i w tym wypadku nie będę mógł stanąć na starcie, gdyż nie mam odpowiedniej maszyny i treningu.

— Do tak poważnych zawodów trzeba być odpowiednio przygotowanym i mieć odpowiednią maszynę. Jestem już w każdym razie znanym zawodnikiem i nie mogę pozwalać sobie na lekkomyślne porażki. Postanowiłem, że dopóki nie będę miał maszyny równorzędnej z innymi — nie będę brał udziału w zawodach.

— Jechać na maszynie gorszej od innych — to od razu stwarza kompleks niższości, który może się okazać zgubny w przyszłości dla najbardziej odpornego nawet zawodnika, nie dziwimy się więc w tym wypadku Więckowi, którego nazwisko jest przecież szeroko znane wśród miłośników sportu motocyklowego.

Na torze żużlowym nie zobaczymy więc Więcka, ale pewnie jeszcze w tym sezonie zobaczymy go w charakterze leadera... Beka za prowadzeniem motoru. Więcek już trenuje z Bekiem od dłuższego czasu i osiągają dobre wyniki.

O projektowanych wyścigach za prowadzeniem motorów napiszemy innym razem.

Jutro Zryw — Tęcza

o drużynowe mistrzostwo Łodzi

O drużynowe mistrzostwo Okręgu Łódzkiego w boksie walczą jutro o godz. 11-ej w sali świetlicy robotniczej PZPB Nr 3 przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 293-5 *KS ZWM „ZRYW" — WŁ. ZW. KS „TĘCZA".*

Z życia DKS-u

Uwaga, piłkarze!

Zarząd Sekcji Piłki Nożnej wzywa wszystkich członków i sportowców piłki nożnej do przybycia na boisko DKS-u w Łodzi, ul. Nawrot 73-75, w dniu 19 października 1947 roku o godz. 9-ej rano *na generalny trening*, po którym nastąpi podział na drużyny.

Z życia k. s. Filmowiec

Piłkarze obradują 20 b. m.

KS „Filmowiec" zawiadamia, iż zebranie sekcji piłki nożnej odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 20-ej w lokalu świetlicy przy ul. Żeromskiego 100. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

50 km. jednym tchem

Mistrzostwo województwa łódzkiego

dla posiadaczy kart wyścigowych

Zarząd Ł.O.Z. Kol. organizuje w niedzielę, dnia 19 bm., wyścig szosowy na dystansie 50 km o mistrzostwo województwa, dla posiadaczy kart wyścigowych na rok bieżący.

Start i meta w Rudzie Pabianickiej; trasa: szosa w kierunku Łasku, do półmetka i z powrotem. Początek punktualnie o godz. 9-ej.

Opłata startowa zł 50 od zawodnika.

Równocześnie Zarząd Okręgu pragnie zorganizować wyścig dla niestowarzyszonych posiadaczy rowerów turystycznych wszelkiego typu (byle miały odpowiednie hamulce) na dystansie 20 km.

W celu zapropagowania kolarstwa Zarząd Ł.O.Z. Kol. apeluje do tak licznych szeregów młodzieży posiadającej rowery, o wzięcie masowego udziału w tym wyścigu.

Zgłoszenia przyjmowane będą na starcie w Rudzie Pabianickiej od godz. 8,30.

Startujących w tym wyścigu obowiązuje wpłacenie kaucji za wydany numer startowy w sumie zł 50, która po jego oddaniu zostanie zwrócona.

Sędzią głównym obydwóch wyścigów będzie ob. Bernard Denys.

Przed meczem z Jugosławią

Ich „Sport" o naszych piłkarzach

Zbliżające się spotkanie reprezentacji piłkarskich Polski i Jugosławii wywołało w jugosłowiańskich kołach sportowych olbrzymie zainteresowanie. Dziennik belgradzki „Nasz Sport" umieścił całostronnicowy artykuł, omawiający rozwój piłkarstwa polskiego. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że zbliżający się mecz ma znaczenie nie tylko poważnej imprezy sportowej, lecz jest także ponownem podjęciem stosunków sportowych z bratnią Polską. Druga strona „Naszego Sportu" zawiera fotografie członków piłkarskiej reprezentacji Polski oraz ich krótkie biografie.

Niezależnie od tego — wszystkie pisma poświęcają wiele uwagi nadchodzącemu meczowi i osiągnięciom polskiego sportu.

DZIEŃ ŁODZI

MIĘSO I TŁUSZCZE NA KARTKI PAŹDZIERNIKOWE

Zapotrzebowanie kartkowe na mięso pokryte zostaje w październiku dla wszystkich kategorii w 100 procentach.

Posiadacze kart żywnościowych zaopatrywani przez Zjednoczone Centrale Aprowizacyjne otrzymają konserwy wołowe względnie świeżą wołowinę, pozostałe grupy kartkowiczów pobierać będą konserwy, śledzie oraz filety z dorsza.

W zakresie tłuszczów posiadacze kart kat. I-szej zaopatrywani przez Z.C.A. otrzymują rąbankę, zaopatrywani przez R.C.A. — smalec, pozostałe zaś grupy — olej.

Rodziny pracowników (kat. IR) poczt i szkolnictwa oraz zaopatrywani przez Z.C.A. i R.C.A., otrzymają olej względnie margarynę.

Dodatki dla Z.C.A. pokryte zostają rąbanką albo tłuszczem, dodatek zaś „M" pokryty będzie margaryną lub olejem.

ZJAZD NADLEŚNICZYCH

W dniach 21 i 22 października r.b. w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych Okr. Łódzkiego ul. Zachodnia 63, odbędzie się zjazd nadleśniczych. Na zjeździe tym omówione będą zagadnienia gospodarstwa leśnego i wyniki prac tutejsze jDyrekcji za okres 1946 — 47 r.